


LIST DO HEBRAJCZYKÓW,

ROZDZIAŁ CZWARTY

 ... jest wiedzieć więcej o naszym błogosławionym Panu. I to jest nasz—nasz cel, zgromadzamy się tutaj w tym celu, i teraz, żeby się modlić o Boże, chore dzieci. A tego poranka mieliśmy wspaniałe błogosławieństwo z Pisma.

² Podczas każdej usługi staramy się omówić jakąś część... Nauczam z Księgi Hebrajczyków, nauczałem, przez kilka ostatnich tygodni. A więc, jeśli Pan pozwoli, będziemy to kontynuować w środę wieczorem, a potem w niedzielę rano i w niedzielę wieczorem, i dalej, tak długo, jak długo tu zostaną tym razem. Nie jako przebudzenie, ale to jest przebudzeniem, nasze zwykłe spotkanie wieczorne. A więc jesteśmy bardzo, bardzo szczęśliwi, że mamy ten czas, żeby się spotkać z naszymi dobrymi przyjaciółmi z okolicznych miast i z okolic Falls Cities, tutaj. A gdyby—gdyby nam się coś przytrafiło, że coś zostałoby odwołane, czy coś takiego, może być tak, że Pan może nas prowadzić całkiem niedługo, do... może moglibyśmy mieć kilka wieczorów, może w sali gimnastycznej albo gdzieś, po jakimś czasie, jeśli Pan nas tak pokieruje, na jakieś miejsce, gdzie moglibyśmy zgromadzić razem naszych ludzi.

I my widzieliśmy jak ludzie wchodzili i wychodzili, mówiąc: „Nie ma miejsca, żeby wejść”. Oczywiście, ta świątynia jest strasznie mała. Jest miejsce dla bardzo, bardzo małej ilości ludzi i my się po prostu tak cieszymy, że wy chcecie wyjść, i siedzieć w tym upale, żeby słuchać Słowa Pańskiego. I modlimy się, żeby Bóg was naprawdę obficie błogosławił, i pomagał wam.

³ A więc, dziś wieczorem chcemy, zaczniemy od 4 roz-... Ilu z was było tutaj tego poranka? Chciałbym zobaczyć wasze ręce. Och, to jest wspaniałe, praktycznie wszyscy. I my jesteśmy przy, zaczynamy od 4 rozdziału Księgi Hebrajczyków. Och, jaka wspaniała Księga! Czy Ona się wam podoba? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] I to jest porównywanie Pisma z Pismem.

⁴ A Paweł, jeszcze zanim złożył świadectwo ze swojego przeżycia, musiał najpierw udać się do Arabii i dowiedzieć się, na podstawie Słowa, czy to była Prawda. To mi się podoba. I na tej porannej lekcji dowiedzieliśmy się podczas nauczania, dzisiaj rano, że Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. A Paweł odkrył, że ten sam Słup Ognia, który prowadził dzieci Izraela, spotkał się z nim na drodze do Damaszku. Dowiedzieliśmy się, że ten Słup Ognia, który prowadził dzieci Izraela przez pustynię,

do ziemi obiecanej, spotkał się z Pawłem na drodze do Damaszku i nazwał Samego Siebie: „Jezus”.

⁵ Więc odkryliśmy to prawdziwe, najwyższe Bóstwo Jezusa Chrystusa. Cała ta Księga tutaj jest objawieniem Jezusa Chrystusa. I On przychodzi, widzimy, że: „Dawnymi czasy i na różne sposoby Bóg mówił do ojców przez proroków; podczas tych ostatnich dni, poprzez Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, On objawił Samego Siebie”. I ta Księga od Księgi Rodzaju, aż do Objawienia, jest niczym innym niż jednym, ciągłym, nieustannym objawieniem Pana Jezusa.

⁶ I my widzimy, że On był Tym, który był w tym płonąącym krzaku. Dowiadujemy się, że On był Tym, który był z Bogiem przed założeniem świata. I widzimy, że w Nowym Testamencie On był zarówno Bogiem, jak i Człowiekiem. A potem, kiedy On opuszczał Nowy Testament, żeby odejść do Nieba, powiedział: „Przyszedłem od Boga i wracam do Boga”.

⁷ A potem, kiedy spotkał Go Paweł, On był w tej samej postaci, jaką miał, gdy prowadził Izrael, w postaci Słupa Ognia. I Paweł spojrzał Mu prosto w twarz, nie będąc nawróconym, i to spowodowało, że do końca życia miał problemy z oczami. On odszedł ślepy i przez kilka dni zupełnie nic nie widział. Musieli go zaprowadzić na ulicę Proszą.

⁸ A Bóg miał tam proroka o imieniu Ananiasz, do którego On mówił, który tam wszedł i na podstawie wizji położył ręce na Pawła, i powiedział: „Bracie Saulu, przejrzyj”.

⁹ Zatem widzimy, że ten sam Duch Święty, ten sam Pan Jezus przyszedł do Piotra w postaci Światła i wyprowadził go z więzienia.

¹⁰ I my widzimy, że ten sam Pan Jezus, w tych dniach, jest ciągle w tym Słupie Ognia (Świetle), który prowadzi Swoją lud (Swoją Kościół), dokonując tych samych rzeczy, dając wizje; przychodząc i kładąc ręce na ludzi, zgodnie z wizją. Pan Jezus, Który zeszedł niedzieli o poranku spotkał się ze mną w domu i powiedział, że tam przychodzi ten mężczyzna, czarnowłosa, siwiejący. On jest Grekiem. Jego żona jest w średnim wieku i ona będzie płakała przy ołtarzu.

¹¹ Niektórym o tym opowiadałem i wiedziałem, że to się stanie. On był zarówno sparaliżowany i nerw równowagi w jego głowie był zniszczony. On nawet nie miał kontroli nad stopami, albo kończynami. I on był niewidomy. I żeby to podwójnie potwierdzić: najpierw miałem tam pewną małą damę, która przyszła modlić się o chorych, następnie ona wróciła, a ja poprosiłem Brata Thoma, żeby poszedł się pomodlić. A my, siedząc tutaj, obserwowaliśmy jak to się będzie rozwijało. A później ja zszedłem i pomodliłem się o chorych, a potem wróciłem. I ona przyszła, dokładnie według wizji, złapała mnie za ramię, i zaczęła płakać, i powiedziała, że doktor

Ackerman przysłał ich tutaj. Doktor Ackerman, katolik, jest moim serdecznym przyjacielem. Jego syn jest księdzem w klasztorze, w—w Saint Meinrad, w Indianie. A ten mężczyzna był z Jasper. I Pan go uzdrowił, wyciągnął go z tego fotela. On wstał i chodził. I widział tak dobrze jak każdy inny. Wyszedł z budynku normalny i zdrowy. Wszystko zgodnie z wizją!

¹² „Bracie Saulu, Pan Jezus, który ci się ukazał w drodze, posłał mnie, żebym położył na ciebie ręce, żebyś odzyskał wzrok i został napełniony Duchem Świętym”. Wspaniale.

¹³ „Następnie dowiadujemy się, widzimy, że mamy to wielkie zbawienie, nie powinniśmy . . . Nie uciekniemy przed karą i przed Bożym gniewem, jeśli zlekceważymy tak wielkie zbawienie”.

¹⁴ Więc dzisiaj wieczorem zaczniemy czytać i zaczniemy od 4 rozdziału Księgi Hebrajczyków. Gdyby ktoś sam chciał to śledzić, mamy tu kilka Biblii. Gdybyś ktoś z nich chciał jedną, więc, ktoś z porządkowych przyniesie je wam, jeśli podniesiesz rękę, te—te Biblie. Gdyby jeden z braci, tutaj, mógł wziąć . . . Myślę, że tam leżą dwie Biblie.

¹⁵ A teraz się pośpieszmy, bo zaraz potem mamy wieczerzę. A w środę wieczorem będziemy kontynuować od miejsca, na którym dzisiaj wieczorem skończymy. Więc, jak mi się wydaje, dziś rano w naszym czytaniu, zaczęliśmy od 15 wiersza.

¹⁶ Niektórzy z was mogą nie wiedzieć, że do czytania zakładam okulary. Ja się starzeję. I dalej umiem czytać, ale nie umiem tak szybko, zwłaszcza kiedy jest takie drobne pismo, drobny druk.

¹⁷ Poszedłem zbadać sobie oczy, żeby zobaczyć czy naprawdę tracę wzrok. Mój wzrok był doskonały. On powiedział: „Ale synu, ty przekroczyłeś czterdziestkę”. On miał dla mnie coś do czytania, powiedział: „Zacznij to czytać”. Ja to czytałem. I w miarę jak przybliżałem to do siebie, czytało mi się coraz wolniej. A gdy miałem to mniej więcej w *takiej* odległości, zatrzymałem się. Potem on wyciągnął te dziesięć na dziesięć i ja mogłem wszystko przeczytać. Lecz on powiedział: „Tak jest, kiedy przekraczasz czterdziestkę, twoje gałki oczne zaczynają wiotczeć”.

¹⁸ Więc ja mogę zmrużyć oczy i czytać dokładnie *tak* blisko siebie, ale muszę mrużyć oczy. Więc on mi po prostu zrobił okulary. Mogę widzieć w nich wszystko, nawet kiedy to jest zupełnie blisko mnie. Więc, kiedy to się ode mnie oddali, to ja w nich nic nie widzę. Ale ja w nich czytam, czytam to w okularach.

¹⁹ Więc, tego poranka, zajmowaliśmy się ostatnią częścią 3 rozdziału Listu do Hebrajczyków. I, och, jakie kosztowne rzeczy znaleźliśmy! Teraz słuchajcie, chcę to przeczytać jeszcze raz, żebyśmy teraz zrobili pewne tło. Nie mówić o tym, ale po prostu trochę to powtórzyć.

Gdy się powiada: Dziś, jeśli wy... usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc, jak podczas prowokacji.

Gdyż niektórzy z nich, oni usłyszeli Słowo, kiedy oni usłyszeli Słowo, prowokowali: jednakże nie wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza.

²⁰ Więc tutaj, tego poranka, dowiedzieliśmy się, że On powiedział: „Nie zatwardzajcie teraz waszych serc, jak w dniach prowokacji”. To znaczy wtedy, gdy oni prowokowali Boga do gniewu, ponieważ On dał im Mojżesza, Swojego proroka, i znak, który Mojżeszowi towarzyszył. Ilu z was dziś wieczorem, w tej szkółce, wie co było tym znakiem? Słup Ognia, List do Hebrajczyków 13.

²¹ Więc, nie wiemy czy zgromadzeni widzieli ten znak, czy nie. Ale Mojżesz Go widział, bo Mojżesz spotkał Go po raz pierwszy w płonącej krzaku. On był Ogniem. I dzieci Izraela były posłuszne Mojżeszowi i opuściły Egipt. I zaraz gdy wyszli z Egiptu, jak się dowiedzieliśmy, Bóg ich wprowadził prosto do pułapki. Z jednej strony była za nimi armia faraona, a po obu stronach Morze Czerwone i Bóg poddawał ich próbie; a oni byli przerażeni. I to Boga sprowokowało. On powiedział: „Dlaczego ty Mnie wołasz?” Powiedział: „Po prostu przemów i idź naprzód”. To mi się podoba.

²² Więc, oni podążali za Mojżeszem, tak jak Mojżesz podążał za Słupem Ognia i za Obłokiem, i oni byli w drodze do ziemi obiecanej. Piękny obraz Kościoła dzisiaj wieczorem, nas, w drodze do Ziemi obiecanej, prowadzonych przez tego samego Ducha, te same znaki i cuda, o których mówił Bóg.

²³ Więc zauważcie. Potem oni poszli na Pustynię Grzechu. Woda była „gorzka”, *Mara*. Dlaczego Bóg ich przyprowadził do gorzkich wód? Wydaje się, że On ich powinien przyprowadzić do dobrej wody. Lecz On ich zaprowadził do gorzkiej wody, żeby mógł przetestować ich wiarę. On to lubi czynić. On lubi pozwalać, żeby przychodziły na ciebie zmartwienia, żeby pokazać, że On może ci pokazać Swoją miłość i Swoją moc. Jak mogą dzisiaj ludzie, którzy nie wierzą w cudowne działanie Boga, kiedy przychodzą problemy, po prostu poddać się i iść dalej? Lecz my wierzymy, że „Bóg czyni cuda”. On nie może. . . Bóg ma. . .

²⁴ Posłuchajcie tego. Jeżeli Bóg nie działa w ten sam sposób, kiedy pojawiają się takie same okoliczności, wówczas Bóg jest winny tego, że nie traktuje Swojego ludu jednakowo. Boża suwerenność wymaga od Niego tego, aby za każdym razem działał tak samo, jak za pierwszym razem, w przeciwnym razie On za pierwszym razem zrobił źle. Jeżeli Bóg nie postępuje w ten sam sposób, w jaki postąpił za pierwszym razem, jeśli za drugim razem On postępuje inaczej, wtedy za pierwszym

razem On postąpił źle. Jeżeli Bóg uzdrawiał chorych w Starym Testamencie, On musi to czynić w Nowym Testamencie oraz dzisiaj, albo On robił źle, kiedy uzdrawiał ich tam, w przeszłości. On musi za każdym razem działać w ten sam sposób. I On to będzie czynił, kiedy spotka tę samą wiarę w tych samych okolicznościach. Wina jest w nas, nie w Bogu. Bo my Go wielokrotnie widzimy jak czyni potężne i wyraźne cuda. My to wiemy. Krytyk nie może powiedzieć: „Tak nie jest”. Bo my widzimy, że To się potwierdza i to tam jest.

²⁵ Oni zwykle mówili: „Pokaż mi cud”. Oni tego nie mogą więcej powiedzieć. Nauka nie może tego więcej powiedzieć. Możemy to absolutnie udowodnić światu naukowemu. I świat nauki potwierdził, że jakaś ponadnaturalna Istota, w formie Słupa Ognia, jest z nami. Tutaj jest Jego zdjęcie, właśnie tutaj, i jedno takie wisi w Waszyngtonie DC dzisiaj wieczorem. To jest ten sam Chrystus.

²⁶ Dlatego, kiedy moi usługujący bracia mówili: „Och, Bracie Branham, to jest diabeł. Nie baw się tym”. To mnie przestraszyło.

²⁷ I ja tego nie głosiłem, dopóki Bóg nie przyszedł i nie objawił tego, że: „On jest tym samym Jezusem, Tym samym”. Och, spróbujecie potem to ze mnie strząsnąć? Nie da się tego zrobić. Ponieważ to jest Pismo. To jest Boże Słowo. To nie jest jakieś luźne przeżycie. To jest przeżycie potwierdzone przez Boże Słowo i przez Bożą, Wieczną, błogosławioną obietnicę.

²⁸ Więc, potem tutaj widzimy, że On powiedział:

Bo niektórzy, gdy usłyszeli, prowokowali: . . .

Oczywiście, za każdym razem, kiedy dochodzili do miejsca ostatecznej rozgrywki, byli znużeni. Zatem co oni robili? Oni biegali tam i z powrotem, byli znużeni, chcieli zawracać, i: „Dlaczego mi się to przytrafiło?”

²⁹ Dziwna rzecz, bo dziś rano, po tym, kiedy głosiłem tak twardo jak tylko mogłem, wielu przychodziło do ołtarza i pytało o To: „Dlaczego mnie to spotkało?” Widzicie jak To jest? To przechodzi ponad ludzkimi głowami. Ludzie są po prostu tacy sami.

³⁰ Jezus powiedział: „Macie oczy, ale nie widzicie”. On tak powiedział do uczniów.

³¹ Oni mówili: „Oto teraz mówisz wyraźnie. Teraz wierzymy. Nikt nie musi Ci nic mówić, ponieważ Bóg Ci to pokazuje”.

³² On powiedział: „Czy teraz wierzycie, po tak długim czasie?” Widzicie?

³³ Wy nie możecie Boga w żaden sposób kwestionować. „Bo kroki sprawiedliwego są kierowane przez Pana”. I każda próba nałożona jest na ciebie po to, żeby cię sprawdzić. A w Biblii jest powiedziane: „One są dla ciebie cenniejsze niż złoto”. Więc jeśli Bóg dopuści na ciebie kilka drobnych zmartwień,

pamiętaj, to jest po to, żeby cię skorygować. „Każdy syn, który przychodzi do Boga, musi być najpierw przez Boga nauczony pokory i wypróbowany, wypróbowany jako dziecko”. Tu nie ma żadnych wyjątków. „Każdy syn, który przychodzi”. I te zmartwienia są tworzone, są sprowadzane, żeby zobaczyć jak ty się zachowasz. Widzisz? To jest Bóg na tym poligonie doświadczalnym. To jest właśnie to, czym jest cała ziemia, jest poligonem doświadczalnym, gdzie On cię próbuje doświadczać.

³⁴ Teraz słuchajcie, zanim pójdziemy dalej. I chciałbym wziąć tę ostatnią część.

I komu on przysiągł, że nie wejdą do jego odpocznienia, . . .

Więc, to jest to, do czego przechodzimy dzisiaj wieczorem.

. . . do jego odpocznienia, jeśli nie tym, którzy nie uwierzyli?

Więc my widzimy, że oni nie mogli wejść . . . z powodu niewiary.

³⁵ Więc, czym jest grzech? Niewiarą. Bóg do nich przyszedł w Słupie Ognia; posłał Swojego proroka i namaścił go, dał mu znaki, żeby ich dokonywał przed ludźmi. A potem ten Słup Ognia, przez proroka, wyprowadził ich. Przy każdej okazji jaka się nadarzyła, oni zaczęli szemrać i mówili o każdym małym błędzie, jaki w Mojżeszcu znaleźli, zaczęli go besztać i paplać przeciwko niemu. I Bóg był niezadowolony, bo powiedział, że oni grzeszą.

³⁶ Oni powinni byli słuchać. Lecz zamiast tego słuchali głosu rozsądku: „Jak to możliwe? Jak te rzeczy mogą się dziać?” Jeżeli On jest Bogiem, to wszystko jest możliwe. I On sprawi, że wszystkie rzeczy będą współdziałać ku dobremu dla tych, którzy Go miłują.

³⁷ My tutaj teraz przechodzimy do wspaniałego nauczania, które jest o „Odpoczynku”, o *sabacie*. Więc, oni byli pielgrzymami w swojej wędrówce. Widzicie? Oni byli tam, w Egipcie, przez czterysta lat i w niewoli. A teraz, dzięki Bożym cudom, zostali wyprowadzeni, zgodnie z Jego obietnicą. I byli w drodze do obiecanego kraju. I tutaj się pojawiło ponadnaturalne Światło, pośród nich, i zaczęło ich prowadzić.

³⁸ Więc, niektórzy by powiedzieli: „Więc, patrzcie tutaj, kim jest ten Mojżesz? Kto cię uczynił władcą nad nami? Czy ty nie jesteś jednym z nas? Kto cię tutaj postawił, żebyś był naszym szefem? Myślisz, że wiesz więcej niż nasz pastor? Myślisz, że wiesz więcej niż ksiądz? Myślisz, że jesteś—jesteś mądrzejszy od naszych religijnych mężów, których dzisiaj mamy?” To nie miało z tym nic wspólnego.

To był Bóg, w tym Słupie Ognia, który potwierdzał, że On działa. Nie miało żadnego znaczenia kto był bystry, a kto nie

był bystry. To był pomysł, żeby iść za tym, co Bóg przed nimi postawił.

³⁹ Więc Mojżesz, cieleśnie patrząc, podjął się czegoś głupiego, kiedy próbował wyzwolić te dzieci, przez Boże Słowo, wyprowadzając grupę ludzi na pustynię. Podczas gdy on miał swój. . . Więc on był dziedzicem wszystkiego, co oni posiadali. On pokonał każdą armię, jaka wtedy była na świecie. On był wielkim, wojskowym generałem. A następnie on miał być królem, faraonem Egiptu. Więc, on mógłby zasiąść na tronie i powiedzieć: „W porządku, dzieci, wracajcie do swojego domu”. To by załatwiło sprawę; on był faraonem. Lecz Mojżesz. . .

⁴⁰ Och, tutaj to jest. Mojżesz, przez *wiarę*, zobaczył Bożą obietnicę. I Anioł Pański przyszedł do niego i on, będąc przez pięć minut w Obecności tego Anioła, dowiedział się więcej o Bogu, niż studiując przez czterdzieści lat u nauczycieli Egiptu. On wiedział, że to był On. On widział, że stało się coś nadprzyrodzonego.

⁴¹ On powiedział: „Mojżeszu, ja będę z tobą. Pójdę przed tobą”. I oni zrozumieli. A On dał mu znaki, które miały się dziać.

⁴² Więc, oni byli w drodze do kraju odpocznienia. Bóg im dał odpocznienie, miejsce, gdzie nie musieli być. . . nadzorców nad nimi, którzy nimi dyrygowali i zmuszali ich do pracy.

⁴³ Co za piękny obraz na dzisiaj, kiedy patrzymy na kościół i widzimy stan tego kościoła. Każdy człowiek, który jest narodzony z Ducha Bożego, gardzi światem: „A jeśli miłujesz świat lub rzeczy tego świata, nie ma w tobie miłości Bożej”. To jest to, co mówi Biblia. A prawdziwy pielgrzym, na swojej drodze, po prostu nienawidzi rzeczy tego świata. On nie może patrzeć jak ludzie piją. On nie może patrzeć jak ludzie palą. On nie może patrzeć na kobiety na ulicy, w tych ciasnych, brudnych ubraniach. On nie może patrzeć jak grają w bunco i na przyjęcia z kartami.

⁴⁴ A wczoraj, kiedy Brat Tony. . . albo Brat Wood i ja szliśmy ulicą, i jeszcze kilku, kilku mężczyzn. . . Tam była mała pani, tam, w Louisville, przechodziła ulicą, ślicznie wyglądająca młoda kobieta, a jej ubranie było okropne; to okrywało jej biodra tylko trochę, tylko jakaś mała przepaska związana na jej biodrach z każdej strony, i mały, okrągły kawałek ubrania z przodu, związany z tyłu sznurkiem. Szła ulicą, coś okropnego, a każdy mężczyzna na ulicy patrzył się na nią. Ja powiedziałem: „Ona nie zdaje sobie sprawy z tego, że ona jest w Bożych oczach winna popełnienia cudzołóstwa z każdym mężczyzną, który na nią w ten sposób patrzył. I w dniu sądu ona odpowie za popełnienie cudzołóstwa z tymi mężczyznami”.

⁴⁵ Jezus powiedział: „Ktokolwiek patrzy na kobietę pożądliwie, już z nią popełnił cudzołóstwo”. To jest prawda.

46 Więc, widzicie, Brat Wood powiedział do mnie: „Co o tym myślisz, Bracie Branham?”

47 Ja powiedziałem: „Albo to jest upośledzenie umysłowe, albo ona jest opanowana przez diabła”. Są tylko te dwie rzeczy, które mogą to powodować. Przyzwoita, czysta kobieta nie ubierze takich rzeczy, chyba że jest opanowana przez diabła. Dokładnie taka jest Prawda.

48 Więc pielgrzym, który jest w drodze do Nieba, on żyje w innej atmosferze. Nie trzeba się obawiać, że on będzie na nią spoglądał. On odwróci głowę, jeżeli ma Boga w sercu, bo żyje w atmosferze, która jest oddalona od tych rzeczy o miliony mil. Tak jest. Ty nie chcesz być winny takich rzeczy na sądzie. Więc on odwraca głowę i mówi: „Boże, okaż miłosierdzie tej kobiecie”, i odchodzi. My jesteśmy w drodze. Jesteśmy w drodze do Kraju Kanaan. Jesteśmy w drodze do tego Wiecznego i błogosławionego Odpoczynku, który Bóg nam dał. I my jesteśmy kuszeni podczas tej drogi. My jesteśmy kuszeni przez najróżniejsze rzeczy, ale, mimo że jesteśmy kuszeni, nie grzeszymy.

49 Więc zauważcie, kiedy przechodzimy do 4 rozdziału: „Dlatego uważajmy”.

Dlatego uważajmy, żeby ta obietnica, która nam została do wejścia do jego odpocznienia. . .

50 Chciałbym, żebyście o tym pamiętali, dopóki się tego nie dowiemy, dopóki Bóg nam tego nie objawi! Nie ważne jak często chodzimy do kościoła, to nie ma z tym nic wspólnego. Bóg musi przyjść przez objawienie i objawić nam Samego Siebie, to od nas zabiera wszystkie te świeckie rzeczy. „Więc, gdy się powiada: ‘Dziś, jeśli wy. . .’”

51 Teraz zacznijmy od 4 rozdziału.

Dlatego uważajmy, żeby ta obietnica, która nam została do wejścia do jego odpocznienia, . . .

52 Więc pamiętajcie, gdy oni byli w drodze do Odpocznienia, Słup Ognia ich prowadził. Chcemy się teraz dowiedzieć: „Co jest tym Odpocznieniem?”

. . . uważajmy, żeby obietnica, która nam została do wejścia do jego odpocznienia (uważajcie), żeby nikomu z was tego nie zabrakło.

53 Więc, tu jest ta obietnica. Oto, czego się mamy obawiać: żeby nam nie została żadna obietnica. Ale jest obietnica! A potem, następna rzecz, żeby nam tego nie zabrakło.

54 Więc, to jest ta myśl, jeśli jesteśmy w drodze do Odpocznienia, czym jest to Odpocznienie? Gdzie ono jest? Czy to jest przyłączenie się do kościoła? Czy to jest ochrzcenie się w pewien sposób? Czy to jest członkostwo w największym kościele w mieście? Noszenie lepszych ubrań? Czy to jest edukacja? Czy

to są pieniądze, że moglibyśmy, jak to się mówi, zrezygnować z pracy i tylko leżeć, odpoczywać przez resztę życia? To nie jest to.

⁵⁵ Posłuchajmy jak Biblia to nazywa i jak to dostać.

Dlatego uważajmy, żeby ta obietnica, która nam została do wejścia do jego odpocznienia, . . . żeby nikomu z was tego nie zabrakło.

Ponieważ nam (wtedy) była głoszona ewangelia, tak jak i tamtym: . . .

Co to jest Ewangelia? Dobra nowina. Dobra nowina dotarła do nich, w Egipcie, że: „Bóg posłał wyzwoliciela i On nas wyprowadzi, i zabierze nas do ziemi obiecanej”.

⁵⁶ Dobra nowina dla nas teraz, że: „Bóg posłał Wyzwoliciela, Ducha Świętego, i my jesteśmy w drodze do Ziemi obiecanej”. Więc ludzie zrobili z tego kredo i denominację, lecz Bóg jest dalej w tym, więc naszym Odpocznieniem jest „Duch Święty”.

⁵⁷ Zauważcie.

. . . ewangelia była głoszona . . . im tak samo jak nam: ale głoszone słowo nie przyniosło im pożytku, . . .

Pamiętajcie:

. . . głoszone słowo nie przyniosło im pożytku, bo nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli.

⁵⁸ Och, moi bracia, pozwólcie, że zatrzymam się tutaj na chwilę. Bez względu na to, jak bardzo to Słowo jest głoszone, jak bardzo podoba ci się sposób, w jaki Ono jest głoszone, dopóki ty sam nie będziesz miał w Tym działu, Ono dokładnie nic ci nie pomoże.

. . . nie zostało powiązane z wiarą przez tych, którzy je słyszeli.

⁵⁹ Oni widzieli cuda Mojżesza. Oni mówili: „To jest całkiem dobre”. I przeszli obok tego. Oni—oni widzieli jak on dokonywał cudów. I może oni widzieli Słup Ognia albo słyszeli jak o Nim mówiono. „Och, to jest w porządku”.

⁶⁰ Jednak to nie było połączone z ich osobistą wiarą. Bo jak tylko znaleźli się na pustyni, oni (każdy jeden) zaczęli szemrać. A Bóg powiedział: „To, że oni wątpili, to było grzechem”. Nie wątp wcale. Wierz. Nie wątp, nieważne jaka ta sprawa jest trudna, wierz w To.

⁶¹ Więc oni zaczęli szemrać i Bóg przywiódł ich do upadku. A potem przysiągł w Swoim gniewie, że: „Oni nie wejdą do Jego Odpocznienia”. I Biblia tutaj mówi, myślę że To jest w 3 rozdziale, że: „Ich ciała legły na pustyni”.

⁶² 3 rozdział i 17 wiersz.

Ale kim on był zasmucony przez czterdzieści lat? Czy nie tymi, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni?

⁶³ I spośród wszystkich, którzy wyszli z Egiptu, tylko dwóch weszło do ziemi obiecanej. Z całego przedpotopowego świata, w dawnych dniach, tylko osiem dusz zostało uratowanych, z miliardów. „Ciasna jest brama i wąska droga, i tylko niewielu ją odnajdzie”.

⁶⁴ Niektórzy ludzie mówią: „Zatem, Bracie Branham, co z tymi wszystkimi tysiącami, o których Biblia mówi, że się tam pojawiają?”

Pomyślcie tylko jak wielu chrześcijan zmarło w każdym pokoleniu, przez całe wieki. Oni wszyscy zmartwychwstają. To ukształtuje to Ciało. Wy się spodziewacie, że z Ameryki, czy z jakiegos innego miejsca w tym świecie dzisiaj wyjdzie sto miliardów. Być może nawet pięćdziesięciu nie wyjdzie. Ale ten wielki, odkupiony Kościół leży w prochu, czekając. To są Boże klejnoty, które odpoczywają w prochu. Ale ich dusze są pod Bożym ołtarzem. Oni nie są w swoim właściwym stanie. Oni są w ciele, naprawdę, ale są w teofanii. I oni krzyczą do Boga: „Jak długo?” Oni się mogą nawzajem widzieć, ale nie mogą podać sobie ręki w tego rodzaju ciele.

⁶⁵ Gdybyś dzisiaj wieczorem odszedł do Chwały, spotkałbyś swoją matkę, ale nie mógłbyś uścisnąć jej ręki, ponieważ ona nie ma tego rodzaju ręki. Nie mógłbyś tego odczuwać, tak jak to czujesz teraz. Bo pięć zmysłów to jest coś, co zostało umieszczone w tym ciele, żebyś to mógł kontrolować. Jej obecność byłaby odczuwana w innej atmosferze.

⁶⁶ To jest jak mąż i żona. Tam, w Niebie, nie będzie ślubów albo wychodzenia za mąż. Dlaczego? Bo tam jest inny rodzaj miłości. Tam nie ma seksualnego pożądania. Wszystkie te rzeczy przeminęły. Ty jesteś oczyszczony i czysty.

Lecz ty nie żyłeś w takim stanie, dlatego nie zostałeś stworzony do takiego stanu. Ty tutaj tylko czekasz. Ale ty tęsknisz, żeby wrócić tam, gdzie byłeś stworzony jako mężczyzna czy kobieta, i tam Bóg podniesie to ciało z prochu ziemi i uwielbi je. Potem będziesz mógł widzieć, smakować, czuć, wachać, słyszeć i mieć społeczność. Nigdy się nie dowiemy . . .

Nigdy nie mogliśmy się cieszyć życiem Anioła. My nie zostaliśmy stworzeni jako Aniołowie. Bóg stworzył Aniołów. Jednak was i mnie stworzył jako mężczyzn i kobiety. To jest stan, w którym będziemy, na zawsze, podczas Jego błogosławionego Przyjścia.

⁶⁷ Teraz widzicie jak oni upadli, bo zgrzeszyli i stracili chwałę. Bóg pokazał im Słup Ognia. On pokazał im znaki i cuda. On ich wyprowadził. Doprowadził ich do pokuszenia, aby ich wypróbować i sprawdzić.

⁶⁸ Teraz, czy ty nie miałeś wielu pokus? Nie narzekaj z ich powodu. Raduj się. Bóg jest z tobą. On próbuje sprawdzić twoją wiarę. Popatrz na Hioba w Starym Testamencie, gdzie

On powiedział: „Czy wzięłeś pod uwagę Mojego sługę, Hioba, sprawiedliwego męża, doskonałego męża? Nie ma na ziemi drugiego takiego jak on”.

⁶⁹ „Och”, on powiedział: „pewnie, Ty ogrodziłeś go płotem: nie ma żadnych problemów, nie ma żadnych zmartwień. On nie ma żadnych obciążeń finansowych, wszystko jest w porządku. On nie ma żadnej choroby, żadnego bólu. Daj mi go. Sprawię, że będzie przeklinał Ci prosto w twarz”.

⁷⁰ On powiedział: „Jest w twoich rękach, ale nie zabieraj mu życia”.

⁷¹ Och! On zrobił wszystko, ale nie zabrał mu życia, jednak on nie mógł Hiobem poruszyć. Hiob wiedział, że stoi twardo na Słowie. To prawda. I żadne diabły z piekła nie mogły nim poruszyć, bo on wiedział, że złożył tamtą ofiarę. On był sprawiedliwy. A oni go oskarżali, mówiąc: „Zgrzeszyłeś, Hiobie i Bóg cię karze”. On wiedział, że Bóg nie. . . że on nie zgrzeszył przed Bogiem. On wiedział, że był sprawiedliwy. Nie dlatego, że on był dobrym człowiekiem, ale dlatego, że on akceptował tę ofiarę całopalną za siebie.

⁷² A dzisiaj wieczorem wiemy, że jego życie udowodniło, że on był sprawiedliwy. A kiedy ty. . . Nie próbujesz dostać się do domu, do Chwały, przez to, że starasz się pomagać swojemu sąsiadowi; to jest dobre. Nie dlatego, że przyłączasz się do kościoła; to jest dobre. Lecz ty dostajesz się do domu, do Chwały, ponieważ przyjąłeś sprawiedliwość Jezusa Chrystusa, to nie jest coś, co ty sam zrobiłeś.

⁷³ Więc, jak czytamy dalej.

Bo nam była głoszona ewangelia, . . . (2 wiersz) . . . tak samo jak i tamtym: ale głoszone słowo nie przyniosło im pożytku, ponieważ nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli.

Nie było wiary w tych, którzy to Słowo usłyszeli.

⁷⁴ Pomyślcie tylko dzisiaj, przez tę małą, pokorną usługę, którą Pan mi dał, powinno być zbawionych dzisiaj wieczorem czterdzieści milionów Amerykanów. Wiecie co oni mówią? „Więc, to jest mentalna telepatia. On czyta w myślach. Nie ma czegoś takiego! Więc, on nie należy do naszego kościoła”. Widzicie? To nie jest. . . niezależnie od tego, jak bardzo oprzesz to na Słowie i udowodnisz, że to jest Boże Słowo, że to jest Boża obietnica, i jak bardzo nauka by potwierdzała, że To jest prawdą, oni ciągle nie mogą uwierzyć. Biblia mówi, że nie mogą.

⁷⁵ Powiecie: „Więc jaki jest sens, żeby To głosić?” Bóg musi mieć świadka, żeby ich potępić w owym Dniu. Słowo było głoszone i potwierdzone pomiędzy nimi, a oni ciągle odchodzą w swojej ignorancji. Nie pozostało nic oprócz sądu. Bóg nie może sprawiedliwie—nie może sprawiedliwie osądzić narodu, jeśli nie

było łaski zanim nastąpił sąd. On jest Bogiem. On tego nie może zrobić.

⁷⁶ Więc co my powiemy?

Bo my, którzy...uwierzyliśmy, również weszliśmy do odpocznienia, tak jak on powiedział: Tak jak przysiągłem w moim gniewie, że oni nie wejdą do mego odpocznienia: chociaż te dzieła były ukończone od założenia świata.

Ponieważ on powiedział w pewnym miejscu o—o siódmym dniu w ten sposób, . . .

⁷⁷ Więc, ja nie chcę ranić ludzkich uczuć, sprzeciwiać się ich religii. To nie jest moim celem. Na zewnątrz, na polach misyjnych, po prostu głoszę wielkie, ewangeliczne, fundamentalne doktryny. Ale w świątyni, pomiędzy moimi dziećmi, tutaj, odczuwam, że mam prawo głosić to, co uważam, że jest Doktryną i Prawdą. Widzicie? Ja myślę, że to jest w porządku.

⁷⁸ Więc, ja mam tysiące dobrych przyjaciół wśród sabatystów, ludzi, którzy są adwentystami dnia siódmego. Niektórzy z moich najdroższych przyjaciół, jakich mam, niektórzy z nich to adwentyści dnia siódmego.

Chociaż, ten wielki ruch, który nazywa się *Głosem Proroctwa*, oni są zdecydowanie przeciwko mnie. Oni powiedzieli, że ja oświadczyłem zza kazalnicy i powiedziałem, że: „Ja jestem Bogiem. I że—i że to Światło, które mi towarzyszyło, było Aniołem, a ja byłem Bogiem. I ja przyszedłem na świat, aby czynić potężne rzeczy, by udowodnić ludziom, że jestem Bogiem”. Więc to jest to, co *Głos Proroctwa* mówił o mnie w Kalifornii. I ktokolwiek to powiedział, wy wiecie, że powiedział coś, co nie było prawdą.

⁷⁹ Ale, po pierwsze, nie chodzi o to, żeby mówić przeciwko kościołowi adwentystów dnia siódmego, albo przeciwko jakiemukolwiek innemu kościołowi sabatystów, lecz chodzi nam tylko o Ewangelię. Za kilka minut zajmiemy się również zielonoświątkowcami. Tak. Naprawdę. Zajmiemy się baptystami i pokażemy, że Bóg nie faworyzuje żadnej denominacji. Tak jest. On faworyzuje tylko jednostki indywidualne. I On się nie zajmuje żadną denominacją, On tego nigdy nie czynił, ani nie będzie czynił, zgodnie z Jego Słowem. Lecz On zajmuje się jednostkami indywidualnymi w każdej denominacji. Tak, Bóg się zajmuje jednostkami.

⁸⁰ Teraz słuchaj tego naprawdę uważnie i jeśli kiedykolwiek, w jakimkolwiek czasie, nasunie ci się takie pytanie, to będzie załatwione. Więc, niechby Pan nam dopomógł.

⁸¹ Teraz uważajcie: „Ponieważ. . .” 4 wiersz.

Ponieważ on powiedział w pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób, . . .

⁸² Teraz patrzcie. On mówi o sabacie. Ilu z was wie, że to słowo *s-a-b-a-t* w he- . . . jest hebrajskie słowo, które oznacza: „o-d-p-o-c-z-y-n-e-k”? Ilu z was zna to po angielsku? Pewnie. Czy słowo *sabat* nie brzmi śmiesznie? Tak jest.

⁸³ Czy słowo *uświęcić* nie brzmi śmiesznie? *Uświęcić* to jest greckie słowo. *Uświęcić* to znaczy, że „coś jest uczynione świętym”. Po hebrajsku to znaczy „uczynić świętym”. Po grecku to znaczy „uświęcić”. Po angielsku to znaczy „oczyścić”.

⁸⁴ *Sabat* to znaczy „dzień odpoczynienia”. To jest to, czym był ten dawny sabat, dniem odpoczynienia. Kiedy widziecie słowo *odpoczynienie*, to znaczy „sabat”. Zajrzyjcie do waszych oryginalnych manuskryptów, jeśli przypadkiem macie grecką Biblię, i wyszukajcie, czy słowo. . . Jeżeli macie Biblię Scofielda, zwróćcie uwagę na napisane na marginesie uwagi o „odpoczynieniu” i zobaczcie, czy to was nie prowadzi z powrotem do *sabatu*. *Sabat* to znaczy „odpoczynienie”. W porządku.

⁸⁵ Teraz patrzcie.

Dlatego uważajmy, żeby ta obietnica, która została dla nas, żebyśmy weszli do jego sabatu, odpoczynienia, . . .

⁸⁶ Więc, wielu ludzi obchodzi jakieś dni, tak jak obchodzą dzień sabatu w *sobotę*. Inni robią bożka z *niedzieli*, jako dnia oddawania czci. I z Bożej łaski, i przez Słowo Boże, niechby mi Bóg dopomógł tego wieczora, mogę wam udowodnić, że obie te grupy są w błędzie. Zarówno ci, którzy oddają cześć w niedzielę, jak i ci przestrzegający sabatu, oni są absolutnie w błędzie, zgodnie ze Słowem. A my ostatecznie mamy się kierować Słowem, a nie tym, co mówią adwentyści, albo tym, co mówią protestanci czy katolicy. Chodzi o to, co mówi Biblia.

⁸⁷ Więc, teraz patrzcie.

Ponieważ on powiedział w pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób, . . .

Teraz to przedstawimy w *taki* sposób, i nazwiemy to to—to: „Bożym Odpoczynieniem”, ten siódmy dzień.

⁸⁸ Teraz uważajcie. „I Bóg. . .” Słuchajcie teraz tego miejsca Pisma.

. . . Bóg odpoczął siódmego dnia od całej swojej pracy.

Bóg miał *Sabat* i ten siódmy dzień trwał tysiąc lat, to jest przedobraz Milenium.

Ponieważ on powiedział. . . na temat siódmego dnia w ten sposób: I Bóg odpoczął. . . od całej swojej—swojej pracy.

Zaimek osobowy: „Wszystkich *Swoich* prac”. On odpoczął siódmego dnia. To jest Bóg.

I na tym miejscu (pod zakonem): Jeżeli oni wejdą do mego odpocznienia.

⁸⁹ Bóg odpoczywał, fizycznie, bo On stworzył niebiosa i ziemię w ciągu sześciu dni, a siódmego dnia odpoczywał od wszystkich Swoich prac. On odpoczywał tysiąc lat. Gdyż Biblia mówi, że: „Jeden dzień na ziemi jest jak tysiąc lat w Niebie; tysiąc lat w Niebie, to jeden dzień na ziemi”. Ilu z was wie, że Pismo o tym mówi w Drugim Liście Piotra? W porządku. „Bóg odpoczął siódmego dnia. I On o tym powiedział w pewnym miejscu”.

⁹⁰ Teraz słuchajcie uważnie.

Ponieważ on powiedział w pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób, I Bóg odpoczął... od wszystkich swoich prac.

A na tym miejscu znowu: (pod zakonem), Jeżeli oni wejdą do mojego odpocznienia.

On dał Żydom sabbat, siódmy dzień, na ich drodze z obiecanego kraju, albo z Egiptu do obiecanego kraju.

⁹¹ Teraz słuchajcie.

Dlatego skoro jest tak, że niektórzy do niego muszą wejść, i dla tych, którym najpierw była zwiastowana...

Odpocznienie! Bóg im dał zakon, a sabbat był czwartym przykazaniem.

...nie weszli z powodu niewiary...

⁹² Teraz patrzcie. On mówi o zakonie, jak oni weszli, ale nie powiązali tego z wiarą. Oni się tego nie trzymali. Przestrzegali sabbatu na przypomnienie tego, że zdążają do kraju sabbatu, żeby mieć niekończące się odpocznienie od wszystkich problemów i od wszystkich zmartwień, nigdy więcej nadzorców, nigdy więcej niespokojnych nocy. Oni byli w drodze do obiecanego kraju odpocznienia. On opływał mlekiem i miodem. Winogrona były tak wielkie, że jedną kiść dwóch mężczyzn niosło na ramionach. Och, co za kraj błogosławionego odpocznienia! Jednak kiedy oni tam dotarli, nie byli w stanie tego przyjąć z powodu niewiary. Oni zostali odrzuceni w drodze do ziemi obiecaniej, tylko sześćdziesiąt kilka kilometrów, od kiedy opuścili Egipt. I oni tam szli przez czterdzieści lat z powodu niewiary. Bóg im dał proroka, dał im Swoje znaki, dał im Słup Ognia, pokazywał znaki i cuda, a głosił im Ewangelię. A oni odeszli, po tych rybach i bochenkach chleba, i upadli na pustyni. „I ich ciała zginęły na pustyni”.

⁹³ Jezus, przy studni, On to powiedział.

Powiedzieli: „Nasi ojcowie jedli manę na pustyni przez czterdzieści lat”.

⁹⁴ On powiedział: „JA JESTEM tym Chlebem Życia, który zstąpił z Nieba od Boga. JA JESTEM Chlebem Życia. Mojżesz

wam nie dał tego Chleba. Mój Ojciec daje ten Chleb. JA JESTEM Chlebem, który zstępuje z Nieba od Boga. Człowiek, który To spożywa, nie umrze”. To jest ta różnica.

⁹⁵ Teraz patrzcie. Oni mówili, że On. . . „Oni pili ze Skały, która była na pustyni, na przestrzeni *tak wielu* lat”.

⁹⁶ On powiedział: „JA JESTEM tą Skałą”. Niech będzie błogosławione Jego Święte Imię! „JA JESTEM tą Skałą”.

Jak On mógł być tą Skałą? Ta Skała była duchową Skałą. Ona szła z dziećmi Izraela. A Mojżesz miał w rękę laskę, która była laską Bożego sądu. I Bóg mu powiedział, żeby uderzył w Skałę. I on uderzył w Skałę. A kiedy to uczynił, wody wypłynęły ze Skały. I Chrystus był tą Skałą i Boży sąd za grzech spadł na Niego. „Bóg złożył na Niego wszystkie nasze nieprawości” i te nieprawości złamały Mu serce. I z Jego serca wylał się Duch Święty, jak rzeki wód, na konających, umierających ludzi.

„JA JESTEM tą Skałą, która była na pustyni”.

„Więc”, on powiedział: „Ty chcesz powiedzieć. . .”

⁹⁷ On powiedział: „Mojżesz, ten, który wam to powiedział, on pragnął widzieć Mój dzień. I on to częściowo widział”.

⁹⁸ Powiedział: „Więc, chcesz nam powiedzieć, że jesteś większy od Mojżesza? Że Ty widziałeś Mojżesza? A Mojżesz nie żyje od ośmiuset lat”. Powiedział: „Teraz wiemy, że Ty masz diabła”, innymi słowy szalony. „Wiemy, że jesteś szalony”.

⁹⁹ On powiedział: „Zanim Abraham był, JA JESTEM. JA byłem TYM WIELKIM JA JESTEM, który był w gorejącym krzaku. JA jestem tym Ogniem, który był w gorejącym krzaku. Ja jestem tym Aniołem, który szedł przed nimi”. I On powiedział: „Przyszedłem od Boga i idę do Boga”. I On przyszedł od Boga, stał się ciałem, i zamieszkał między nami; i wrócił do tego samego Słupa Ognia.

I On tutaj jest dziś wieczorem, po dwóch tysiącach lat: „ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”, czyniąc tę samą rzecz, prowadząc Swoje błogosławione dzieci.

¹⁰⁰ A wielu przychodzi. . . z powodu niewiary. Więc, on powiedział: „On wyznaczył dzień”, dzień, kiedy Bóg zakończył Swoją pracę. Potem: „On wyznaczył ‘następny dzień’, w ten sposób, że jeśli oni usłyszą, jeśli przyjdą, ci, którzy święcą sabaty, przeżywają nowie księżycy i tak dalej”. To jest to, do czego usiłują was przyprowadzić z powrotem bracia adwentyści.

¹⁰¹ Teraz czytajmy dalej. Zwróćcie uwagę.

Dlatego widząc. . . że niektórzy muszą tam wejść, a ci, którym to było najpierw głoszone, nie weszli do środka z powodu niewiary.

¹⁰² Teraz 7 wiersz. Och, ludzie! Mówię wam, że Pismo jest matematycznie natchnione. Mówię wam, Pismo jest, pod każdym względem, natchnione. Matematyka Biblii jest perfekcyjna.

103 Czy zauważyliście, że Stany Zjednoczone mają we wszystkim liczbę trzystaście? Wiecie, że one zostały utworzone z trzynastu kolonii? Wiecie, że flaga miała na początku trzystaście gwiazd? Wiecie, że cokolwiek Stany Zjednoczone by nie robiły, jest to związane z liczbą trzystaście? A wiecie, że one się pojawiają w Biblii w 13 rozdziale Objawienia? Pewnie, że tak. To małe zwierzę, baranek, który wyszedł z wody, nie z czegoś wielkiego czy z mas ludzkich, . . . nie z wody, tylko z ziemi, gdzie nie było nikogo. On miał dwa małe rogi: moc państwową i religijną. I to był baranek: wolność religijna. A po chwili oni kroczyli razem i on przemówił jak smok, i użył całej tej mocy, jaką miał przedtem Rzym. Tutaj chodzi o nasze państwo. Zanotujcie to sobie. Zobaczcie jak konfederacja kościołów i katolicy łączą się razem, i patrzcie co ma miejsce.

104 Ludzie, którzy podążają za Słupem Ognia, z pewnością będą mieli trudny czas, jednak w tym czasie oni są gotowi na przemienienie, to prawda, po prostu gotowi do odejścia. „Bowiem Baranek ich pokonał”, mówi Biblia: „i tych, którzy za Nim szli, ponieważ oni zostali nazwani wybranymi i wiernymi, Boży Wybrani”. Teraz nie przejdę do tego proroctwa, żebyśmy mogli się z tym pośpieszyć.

105 Słuchajcie uważnie, 7 rozdział, . . . chciałem powiedzieć 4 rozdział, 7 wiersz. Siedem to liczba zakończenia. Trzy to jest liczba Życia. Siedem to liczba zakończenia i to daje kompletny sabat.

„I znowu”, pamiętajcie, on powiedział o „Bogu” w ten sposób. Potem mówił o „zakonie” w ten sposób. A potem jeszcze raz: „On wyznaczył dzień”, trzeci dzień, trzeci raz.

On znowu wyznaczył dzień, pewien dzień, mówiąc przez Dawida: Dzisiaj, po tak długim czasie; . . . Dzisiaj, po tak długim czasie; tak jak jest powiedziane: Dzisiaj, jeżeli wy usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie serca. (Uważajcie.)

. . . jeśli Jezus dał im odpocznienie (sabat), . . . to po co potem mówił o innym dniu.

To się zmieniło z przyjściem Jezusa Chrystusa: z przejściem z zakonu na łaskę, z uczynków na łaskę, z czegoś co ty czynisz na coś, co Bóg uczynił, nie z powodu twoich własnych zasług, ale z powodu Jego zasług. To się zmieniło.

106 Kiedy Mojżesz wyszedł z pustyni, z zakonem, powiedział: „Nie będziesz cudzołożyć. Nie będziesz kraść. Nie będziesz zabijać. Święć dzień sabatu”. Kiedy Jezus wyszedł z pustyni. . . Kiedy Mojżesz przyszedł, diabeł go kusił. I jak tylko diabeł go skusił, on tego posłuchał. Mojżesz miał słaby punkt. Ilu z was wie co to było? Temperament. I kiedy on ich zobaczył jak oddają cześć złotemu cielcowi, rzucił tymi przykazaniami, i rozbił je,

pokazując wam, że to kapłaństwo będzie złamane. I Bóg dał mu to raz jeszcze.

¹⁰⁷ Ale kiedy Jezus przyszedł z pustyni, po tym jak pościł przez czterdzieści dni, On był głodny, to była jedyna słabość, jaką miał. I diabeł przyszedł do Niego i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, przemień te kamienie w chleb. Uczyni tu cud. Pozwól mi zobaczyć jak Ty to robisz i ja Ci uwierzę”.

¹⁰⁸ Jezus powiedział: „Jest napisane: ‘Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, lecz każdym Słowem, które wychodzi z Bożych ust’”. On wiedział, że on nie spotkał tam Mojżesza, bo On się udał do Słowa.

¹⁰⁹ Zabrał Go na szczyt świątyni i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć Się w dół”. I *polukrował*, nie zacytował, lecz polukrował to miejsce Pisma. Powiedział: „Jest napisane: ‘On przykazał Aniołom, odnośnie Ciebie, żebyś nie zranił Swojej stopy o kamień. On Cię będzie nosił’”.

¹¹⁰ A Jezus przeszedł prosto do Słowa i zgromił go.

¹¹¹ Wziął Go na górę i pokazał Mu Stany Zjednoczone, Niemcy, Szwajcarię i wszystkie narody świata, jakie kiedykolwiek miały być, powiedział: „One wszystkie są moje. Robię z nimi co mi się podoba”. Nic dziwnego, że mamy wojny i problemy. Powiedział: „Robię z nimi. . .” Nic dziwnego, że kobiety się ubierają. . . i im to uchodzi na sucho, zgodnie z prawem. One są wszystkie rządzone przez diabła. To jest to, co mówi Biblia. Szatan powiedział: „One są moje. Robię z nimi to, co mi się podoba”. Powiedział: „Jeżeli Ty mi oddasz cześć, uczynię Cię królem takim jak ja”.

¹¹² Jezus powiedział: „Jest napisane: ‘Będziesz oddawał cześć tylko Panu, twojemu Bogu, będziesz służył’. Idź precz ode Mnie, szatanie”.

Dlaczego? Jezus wiedział, że one będą Jego dziedzictwem w tym wielkim Milenium, kiedy nastanie Jego Królestwo. „Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi”. Tam się nie będzie więcej nosić szortów. Tam nie będzie więcej picia. Tam nie będzie więcej pożądlivości. Tam nie będzie więcej cudzołóstwa. Tam nie będzie więcej śmierci. Tam nie będzie więcej smutku. On jest dziedzicem każdego narodu. One należą do Niego. Tak jest. One należą do Niego i On będzie dziedzicem. Jednak szatan jest w ich posiadaniu przez jakiś czas, to jest ten dzień, w którym zyjemy.

¹¹³ „Ale On wyznaczył pewien dzień, mówiąc: ‘Dzisiaj, po tak długim czasie’. I powiedział: ‘Nie zatwardzajcie serc’”.

Bo jeśli Jezus by im dał odpocznienie, . . . to on potem nie mówiłby o innym dniu.

¹¹⁴ Mój bracie, adwentysto, popatrz na To. Paweł tutaj to mówi. I Paweł powiedział, w Liście do Galacjan 1:8, jeśli notujecie miejsca Pisma, to jest List do Galacjan 1:8 „Choćby nawet Anioł

z Nieba przyszedł i zwiastował ewangelię inną od Tej, którą ja głosiłem, niech będzie przeklęty”. Paweł powiedział: „Gdyby Jezus im dał dzień Odpocznienia . . .”

¹¹⁵ Patrzenie kiedy On szedł z góry. On wtedy szedł. On pokonał diabła. On był namaszczonej, gotowy do Swojej usługi. On powiedział: „Słyszeliście jak dawniej mówili: ‘Nie będziesz zabijał’, lecz Ja wam mówię, że każdy, kto się gniewa na swojego brata bez przyczyny, już się dopuścił zabójstwa. Słyszeliście jak dawniej mówili”, dzisiaj ci, którzy zachowują sabat. „Słyszeliście jak dawniej mówili, pod zakonem: ‘Nie będziesz cudzołożył’”. Żeby ktoś był winny, musiał nastąpić ten akt. „Lecz Ja wam powiadam, że ktokolwiek patrzy poządlwie na kobietę, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu”. Coś innego! Przeszedł tuż obok tego czwartego przykazania. Ale czy On im dał Odpocznienie?

¹¹⁶ Zobaczmy co on powiedział. „Dawid powiedział: ‘Po tak długim czasie przyjdzie doskonałe Odpocznienie’”. Bóg odpoczął od Swoich dzieł siódmego dnia. Bóg w ten sposób pobłogosławił dzień sabatu i dał go Żydom na pustyni. Oni weszli . . . z powodu niewiary, ponieważ Słowo nie zostało połączone z wiarą. „I znowu On wyznaczył pewien dzień, mówiąc przez Dawida: ‘Po tak długim czasie’”.

Setki lat po tym jak Dawid umarł, został wzbudzony Syn Dawida, którym był Jezus: „I jeśli oni usłyszą Mój Głos, niechaj nie zatwardzają swoich serc”. Bóg będzie mówił do serca.

¹¹⁷ Więc teraz spójrzcie na 9 werset, wy, którzy czytacie. „Gdyby Jezus im dał odpocznienie”, 8 werset: „On by . . . mówił o innym dniu”.

¹¹⁸ Gdyby to miał być sabat, gdyby to miało być święcenie niedzieli, to On by o tym powiedział. Gdyby On powiedział: „Teraz nie ma już więcej sabatu, nie ma już więcej święcenia siódmego dnia, chcę, żebyście święcili niedzielę”, On by to powiedział. Paweł powiedział, że tak On by to zrobił. On by powiedział: „Wy wszyscy oddawajcie cześć w niedzielę. To będzie odpocznieniem”. Więc, gdyby On chciał, żeby oni święcili sabat, On by powiedział: „Po prostu dalej święćcie siódmy dzień. Ale teraz chcę, żebyście święcili niedzielę, ósmy dzień”. Nie. On tak nie powiedział.

¹¹⁹ On powiedział: „Gdyby Jezus im dał jakiś dzień, czy On by o tym nie powiedział?”

¹²⁰ Teraz 9 wiersz. Przygotujcie się.

Dlatego dalej jest odpocznienie dla ludu Bożego, święcenie sabatu dla ludu Bożego.

Bo ten, kto wszedł do jego (Chrystusa) odpocznienia, ten również odpoczął od swoich własnych dzieł, tak jak Bóg od swoich, w sabat.

¹²¹ Widzicie to? Weźmy teraz kilka miejsc Pisma i potwierdźmy to. W porządku. Gdy Bóg stworzył świat w sześć dni, On odpoczął siódmego dnia i nigdy więcej już nie pracował. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! On zbudował świat, umieścił na nim stworzenie i poszedł odpocząć; i nigdy więcej nie wracał, żeby budować jakiś kolejny świat. On skończył pracę i poszedł odpocząć. Więc, na . . . Potem, po tym tysiącu lat, wtedy pojawił się grzech; potem Chrystus został przedstawiony, Baranek został przedstawiony. Więc to było dane Żydom jako przedobraz Odpocznienia w siódmym dniu.

Więc *on* wyznaczył jeszcze jeden *dzień*, mówiąc przez Dawida, . . . *po tak długim czasie, tutaj* przychodzi jeszcze jedno odpocznienie.

¹²² Więc, czym jest to Odpocznienie? Otwórzcie razem ze mną 11 rozdział Ewangelii Mateusza, ostatnią część 11 rozdziału Ewangelii Świętego Mateusza. Właśnie wtedy Jezus skończył Swoje kazanie na górze i zobaczycie co On powiedział.

¹²³ On powiedział: „Ktokolwiek patrzy na kobietę i pożąda jej, już z nią popełnił cudzołóstwo w swoim sercu. Każdy kto się gniewa na swojego brata bez powodu, już tego brata zabił”. Wszystkie te rzeczy i On nie dotknął tego czwartego przykazania, tego sabatu.

¹²⁴ Więc On to kończy. A sabat jest wielką, Bożą Obietnicą. To jest Odpocznienie. Więc, teraz patrzcie tu, gdzie On kończy błogosławieństwa. Tutaj On mówi, w 27 wersecie 11 rozdziału Ewangelii Świętego Mateusza. Gdzie On nauczał o błogosławieństwach, w 5 rozdziale.

Wszystko zostało przekazane, do moich rąk, do mnie przez mojego Ojca: i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec; . . .

Widzisz, nie możesz znać jednego, nie znając drugiego, ponieważ On był Ojcem zmanifestowanym w ciele.

. . . tak samo nikt nie zna Ojca, tylko Syn, . . .

¹²⁵ Wygląda na to, że ludzie mogliby To zobaczyć bez żadnej dyskusji. Z pewnością. Bóg nie jest trzema Ludźmi. Jeśli On jest trzema Bogami, to my jesteśmy poganami. Który z nich jest Bogiem? Oni wszyscy trzej są jednym Bogiem, to są trzy urzędy tego samego Boga. On był Ojcem, w postaci Ducha Świętego, w tym Słupie Ognia, na pustyni. On był Synem, kiedy piastował urząd Syna. „Jeszcze krótki czas, a świat Mnie więcej nie będzie widział; Ja odejdę. Ja przyjdę znowu i będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata”. Widzicie? W Nim jest Ojcostwo, Synostwo, a także Duch Święty. To jest wszędzie dokładnie ten sam Bóg, działający w trzech różnych urzędach: Ojcostwa, Synostwa, Ducha Świętego. Nigdy . . .

W Pierwszym Liście Jana 5:7 jest powiedziane: „Trzej są, którzy świadczą w niebie: Ojciec, Syn, Duch Święty. Ci trzej są Jedno”.

¹²⁶ Tomasz powiedział do Niego: „Panie, pokaż nam Ojca”. To mu wystarczy.

¹²⁷ On rzekł: „Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś Mnie?” Powiedział: „Kiedy widzisz Mnie, to zobaczyłeś Ojca. Dlaczego mówisz: ‘Pokaż nam Ojca?’”

¹²⁸ Więc jednościovcy to wzięli, ta grupa ludzi jednościovców, i próbują uczynić z Ojca, Syna i Ducha Świętego, po prostu jeden urząd i jedno miejsce, tak jak twój palec, jeden. To jest błędne. Bóg nie mógłby. . . Jezus nie mógłby być Swoim Własnym ojcem. Gdyby był, to On by był. . . Więc, jak On by mógł być Swoim Własnym ojcem?

¹²⁹ A jeśli Bóg jest człowiekiem, oddzielnym od Ducha Świętego, to On miał dwóch ojców. Bo Biblia mówi, że: „Duch Święty zaciemnił Marię i ona poczęła”. A Biblia mówi w Ewangelii Mateusza 1:18, że: „to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego”. Zatem który jest Jego ojcem, Duch Święty czy Bóg? Obaj są tym samym Duchem, w przeciwnym razie On był nieślubnie urodzony z dwóch duchów.

To jest katolicki dogmat, to nigdy nie było biblijnym nauczaniem. Marcin Luter to przejął razem z wieloma innymi katolickimi naukami, które są w kościele luterańskim. Wesley to kontynuował. To dalej jest kontynuowane, ale to jest błąd. To nie jest Prawdą. To nigdy nie było, to nigdy nie było Doktryną Biblii. Nigdy nie było takiego przykazania w Biblii, żeby nauczać o trzech Bogach.

Jest jeden Bóg. Jezus powiedział: „Słuchaj, O Izraelu, Ja jestem Panem, twoim Bogiem, jednym Bogiem”, nie trzema Bogami.

¹³⁰ W Afryce chrzczą raz w Ojca, raz w Syna i raz w Ducha Świętego. I kiedyś przechodził tamtędy biedny Żyd i powiedział: „Który z nich jest waszym Bogiem? Który z nich, Ojciec, Syn, czy może Duch Święty?” Oni wszyscy trzej są Jedno. Biblia mówi, że oni są Jedno.

¹³¹ Jezus był domem, w którym mieszkał Bóg. Biblia mówi, że—że, w Pierwszym Liście do Tymoteusza 3:16 „Bez *dyskusji*” (jest to „dyskusja”) „wielka jest tajemnica pobożności. Bo Bóg był zmanifestowany w ciele, ukazał się Aniołom, przyjęty. . . zwiastowany, uwierzono w niego i został wzięty w górę, do Chwały”. To był Bóg. W Biblii jest powiedziane: „Jego Imię będzie *Emmanuel*, co się tłumaczy na: ‘Bóg z nami’”. Biblia mówi, że: „Jezus, w Nim przebywała cieleśnie cała pełnia Boskości”.

¹³² Tak jak to omawialiśmy kiedyś wieczorem: Bóg, na początku, był Duchem. A potem, z Boga, wyszło Logos albo teofania, która miała kształt przepowiedzianego człowieka, zwanego Synem Bożym. On przyszedł na ziemię, w ciele, jeszcze zanim przyszedł w Jezusie Chrystusie. Teraz, przyjmij tę jedną rzecz, bracie. Udowodnię ci to.

¹³³ Kiedy—kiedy Mojżesz Go zobaczył. On powiedział: „Pozwól mi zobaczyć Twoją postać, Panie”. I Bóg ukrył go w skale. A kiedy On przeszedł, on powiedział: „To były plecy człowieka”. To była ta Teofania. Dokładnie tak.

Potem ta Teofania musiała stać się ciałem. Nie następną Osobą, ale ta sama Osoba musiała stać się ciałem, aby wyrwać żądło śmierci.

Tak jak pszczoła, kiedy użądli, ona zostawia swoje żądło. A on nie zostawił tego. . . On mógł wbijać żądło w ludzkie ciało, bo ono było grzeszne. Lecz, bracie, kiedy on użądlił ciało Emmanuela, wtedy on stracił swoje żądło. Tak, panowie. On może brzęczeć, ale on już więcej nie ma żadnego żądła.

¹³⁴ Nic dziwnego, że Paweł, kiedy przyszedł, by ściąć mu głowę, powiedział: „O śmierci, gdzie jest żądło twoje? Możesz bzyzczyć i brzęczeć ile tylko chcesz. Grobie, gdzie jest twoje zwycięstwo? Ale dzięki niech będą Bogu, który nam daje zwycięstwo przez Jezusa Chrystusa”. Tutaj to macie.

Potrzebny był Sam Bóg, żeby tego dokonać. On przyszedł i został zmanifestowany w ciele. On wrócił z powrotem w Duchu.

¹³⁵ Wy mówicie: „Bracie Branham, ty jeszcze nam nie powiedziałaś kiedy Bóg stał się ciałem, zanim przyszedł w Chrystusie”.

Pewnego dnia, kiedy Abraham siedział w swoim namiocie, przyszedli do niego dwaj Aniołowie i Bóg, podeszli do niego w ludzkich ciałach, Oni mieli zakurzone ubrania, byli zmęczeni, i usiedli. A Abraham wyszedł, zabrał cielę od krowy i je zabił. I zrobił kilka kotletów z jagnięcia. Wyszedł i przyniósł. . . kazał Sarze wziąć trochę mąki kukurydzianej, żeby ją przesiała i przyrządziła kilka placków. I wziął trochę krowiego masła, wziął trochę maślanki. I on to tam wyniósł, i postawił, a Bóg to jadł.

¹³⁶ Alleluja! Właśnie dlatego: „Moja wiara patrzy w górę, na Ciebie, Baranku z Golgoty”.

¹³⁷ Myślicie, że to jest dla Boga czymś wielkim? Bóg, Który stworzył cały potas, wapń i wszystko na tym świecie, On zstąpił, by odwiedzić Abrahama. On powiedział: „Myślisz, że Ja to będę przed tobą ukrywał, skoro ty jesteś dziedzicem świata?” Amen. „Nie będę tego przed tobą ukrywał”. Bóg tylko wziął. . .

¹³⁸ My się składamy z szesnastu elementów. On po prostu wziął trochę potasu i trochę wapnia, trochę ropy naftowej, światła kosmicznego i „Fiu!” „Wejdz do tego, Gabrielu”, ciało!

139 „Fiu!” „Wejdz do tego, Piolunie”. On do tego wszedł.

Dwaj Aniołowie z Nieba!

140 Bóg podniósł garść tego: „Fiu” i Sam do tego wszedł. Zstąpił w dół i był głodny. Błogosławiony. . . Co z tym zrobicie, bracia adwentyści, którzy nie chcecie jeść mięsa? Przejdziemy do tego za chwilę. Bóg Wszechmogący, Jehowa, sprawdźmy czy to samo Imię zostało tak samo przetłumaczone przy tym płonącym krzaku! Alleluja!

A kiedy On stał na ziemi, powiedział: „Zanim Abraham był, JA JESTEM, ten sam, Który był przy płonącym krzaku”. To prawda, Elohim, zobaczcie czy to nie jest to samo. On był Tym, który był w płonącym krzaku.

141 On był Tym, tutaj, w obecności Abrahama, w ciebie, jadł jagnięcinę, pił krowie mleko i jadł placki kukurydziane z masłem. Niech będzie błogosławione Święte Imię Boga! Przyszedł właśnie tam i powiedział: „Nie opuszczę. . .”

On był odwrócony plecami. Powiedział: „Abrahamie, odwiedzę cię, a ty będziesz miał to dziecko. Masz teraz sto lat, Sara ma dziewięćdziesiąt”. A Sara w namiocie śmiała się: „Ha!” On powiedział: „Dlaczego Sara się śmiała?” Za Nim; oddzielał ich namiot.

142 Abraham powiedział: „Saro, czy ty się śmiałaś?”

143 „Nie, wcale”.

144 Powiedział: „Tak, śmiałaś się”. Co to za rodzaj telepatii? Co to za czytanie w myślach?

On czyni dzisiaj to samo. On jest Jahwe Jireh, Jahwe Rafa, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. On nigdy nie zawodzi.

145 Patrzenie na Niego. Tutaj On stoi. Wszedł, porozmawiał z Abrahamem; i zniknął mu z oczu. I ten wielki patriarcha, Abraham, powiedział, że on „rozmawiał twarzą w twarz z Bogiem, z Elohimem”, z tym samym Bogiem. Uchwyciliście to? Nie, nie trzech Ludzi, bracie. Trzy urzędy tej samej Osoby!

146 Na początku było tak samo, On był tym potężnym Duchem, Źródłem wszelkiej prawdy, wszelkiej miłości, wszelkiego pokoju. Wszystko, co czyste, było w tym Źródle. To zaczęło formować ciało, teofanię, taki rodzaj ciała, do jakiego my zmierzamy. Nie uwielbione ciało, ale anielskie ciało; które ma kształt, formę.

147 Za każdym razem, kiedy widzę drzewo, myślę: „To drzewo jest negatywem. Gdzieś się znajduje pozytyw”. To drzewo zostało z czegoś zrobione. Zrobiła je jakaś inteligencja. I wszystko, co się dzieje na tej ziemi, jest odzwierciedleniem tego Niebiańskiego. Biblia tak mówi. Jeżeli tutaj jest drzewo, które musi przeminąć, to tam, w Chwale jest takie, które nie przeminie.

148 Kiedy widzę mężczyznę, widzę śliczną, młodą parę, mężczyznę i jego żonę, idących ulicą, zakochanych w sobie,

co to odzwierciedla? Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Tam, w Niebie, jest jeden, który nigdy nie przemienie. „Jeśli ten ziemski przybytek się rozpadnie, my mamy drugi, który już na nas czeka”, teofania.

¹⁴⁹ Potem wy macie trójcę: ten wielki Duch, przebywający w Synu, w Jezusie; Jezus przebywający w Kościele. „Tego dnia poznacie, że Ja jestem w Ojcu, Ojciec we Mnie, a Ja w was”. [Puste miejsce na taśmie—wyd.] Wszystko, czym Bóg był, On przelał do Jezusa; wszystko, czym Jezus był, On przelał do Kościoła. Tutaj to macie. „Ja w Ojcu, Ojciec we Mnie; Ja w was i wy we Mnie”. To jest—to jest Ciało.

¹⁵⁰ Tak właśnie jest z kościołem. Oni byli nauczani takiej słabej, małostkowej, zniewieściałej doktryny, wspieranej przez stare babcie, biegają wokół, mają wieczorki przy zupie i imprezy karciane. Nic dziwnego, że to, co mamy, to jest po prostu chaos. Nie potrzebujemy programów dla dzieci i wieczorów przy zupie. To, czego my potrzebujemy, to szorstka, stara Ewangelia i mężowie wiary, z mieczem przy boku, którzy rzucają wyzwanie. To, czego my dzisiaj potrzebujemy, to nie jest jakaś małostkowa teologia, czy jakaś teoria kliki zrobionej przez człowieka. My potrzebujemy szorstkiej Ewangelii, głoszonej w Świetle, w Mocy i w demonstracji Ducha Świętego.

¹⁵¹ Teraz zwróćcie uwagę.

Tak jak on powiedział, *on* wyznaczył jeszcze jeden dzień, mówiąc przez Dawida, . . .

. . . *gdyby Jezus im dał odpocznienie, . . . on by nie . . . mówił o innym dniu.*

Ale tam pozostaje . . . odpoczynek dla ludu Bożego.

Bo ten, kto wszedł do jego odpocznienia, . . . odpoczął od swoich własnych dzieł, tak jak Bóg od swoich.

¹⁵² Gdzie teraz będziemy czytać? Ewangelia Mateusza, dwadzieścia- . . . 11 rozdział, 27 wiersz.

Wszystko, co Ojciec mi przekazał, zostało mi przekazane przez Ojca, raczej: i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec; (W porządku.) ani nikt nie zna Ojca, oprócz Syna, i tego, komu Syn zechce go objawić.

¹⁵³ Widzisz, nie chodzi o to jak dużo się uczysz, jak wiele rzeczy biskup chce, żebyś wiedział. Chodzi o to jak dużo Bóg chce, abyś wiedział. Jeśli nie widzisz tego Objawienia, nie pytaj się biskupa. Zapytaj Boga. Nie pytaj swojego pastora. Pytaj Boga. „Syn Go objawia”. *On, zaimek osobowy.*

¹⁵⁴ Słuchajcie. To was zaszokuje. Tu jest to przykazanie. Paweł powiedział: „Gdyby On zostawił jeszcze jakiś dzień, musiałyby o tym powiedzieć”. Lecz tutaj jest to, co On powiedział.

Przyjdźcie do mnie wy wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam sabat, odpocznienie.

Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie; bo jestem cichy i pokornego w serca: i wy znajdziecie sabat dla waszej duszy.

Bo moje jarzmo jest łatwe, a moje brzemia są lekkie.

155 Patrzcie, co powiedział Paweł.

. . . gdyby Jezus im dał odpocznienie, . . . on by mówił o innym dniu.

Lecz on wyznaczył. . . dzień, mówiąc przez Dawida, . . . po tak długim czasie; . . . kiedy ty jego głos usłyszysz, nie zatwardzaj swojego serca.

„A tak pozostaje. . .” Teraz posłuchajcie 9 wersetu.

Dlatego pozostaje jeszcze odpocznienie, sabat, dla ludu Bożego.

Dla niego, dla mężczyzny albo kobiety, który wszedł do jego odpocznienia. . .

„Przyjdźcie do Mnie wy wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, Ja dam wam odpocznienie”.

odpoczął od swoich. . . dzieł, tak jak Bóg od swoich.

156 Ty możesz mieć dwadzieścia lat. Ty możesz mieć trzydzieści lat. Ty możesz mieć pięćdziesiąt lat. Jednak w tej minucie, kiedy usłyszysz Boży głos, który puka do twego serca, nie zatwardzaj go. Potem wejdź. . . „Ten, kto słucha Słowa Mego i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma Życie Wieczne, i nie pójdzie na potępienie, lecz przeszedł ze śmierci do Życia”.

157 „Mówisz, Bracie Branham, co się dzieje?” Ty otrzymujesz Ducha Świętego. Chrystus wchodzi do twojego wnętrza. Czy się to zgadza?

158 Otwórzcie ze mną 28 rozdział Księgi Izajasza i przeczytajmy to. Izajasz, 28 rozdział, zobaczymy, co prorok o tym powiedział. Mateusz. . . 28, zacznijmy od 8 wersetu. Tu jest dylemat tych ostatnich dni. Za minutkę musimy zakończyć.

Bo wszystkie stoły będą, są pełne wymiocin, i . . . nie ma czystego miejsca.

159 Pozwólcie, że się na chwilę zatrzymam. Tak jak powiedział Ernie, któregoś wieczora, on z kimś rozmawiał. Ernie Fandler, ten brat tutaj, ze Szwajcarii, powiedział: „Zatrzymałem się i pozwoliłem, żeby to wsiąkło”.

160 Chcę, żeby to wsiąkło.

. . . nie ma czystego miejsca.

Bo wszystkie stoły będą pełne wymiocin. . .

I jak *pies* wraca do swoich *wymiocin* . . . i *świnia* . . . do *swojego* tarzania się w błocie, tak samo ludzie wracają.

¹⁶¹ Co się z wami dzieje, metodyści? Wy kiedyś to Światło mieliście. Co się stało? Bóg zabrał Je z waszych rąk i dał Je nazarejczykom.

Co stało się z wami, nazarejczycy? Kiedyś mieliście to Światło. Bóg zabrał Je z waszych rąk i dał Je zielonoświątkowcom. Dokładnie. Wy, kościele Boży, i pozostali uświęceniowcy, ponieważ odrzuciliście Światło, staliście się denominacją i powiedzieliście: „My nie będziemy wierzyć w nic więcej niż w *to*”, Bóg od was odszedł i pokazał wam, że On ma lud, który będzie Go naśladował.

¹⁶² Co się z wami stało, zielonoświątkowcy? Wy mieliście to Światło. Bóg Je od was zabrał.

Słup Ognia porusza się dalej. Za każdym razem, gdy Słup Ognia się poruszał, Kościół poruszał się razem z Nim.

A kiedy Luter zorganizował swój własny kościół, poza kościołem katolickim, Słup Ognia się przesunął i Wesley podążał za Nim.

Wesley się zorganizował i założył swoją denominację, i Słup Ognia się przesunął, i nazarejczycy z Nim poszli.

Nazarejczycy się zorganizowali, a wtedy kościół Boży poszedł za Nim; i oni mówili, że nie są denominacją, ale nią byli.

¹⁶³ Co się stało potem? Następna rzecz, jaka się wydarzyła, zielonoświątkowcy zobaczyli ten Ogień i odeszli. I co wy zrobiliście? Zrobiliście doktrynę z języków i zorganizowaliście to: „Każdy musiał mówić językami, zanim otrzymał Ducha Świętego”, potem Bóg natychmiast odszedł i zostawił was tam, gdzie teraz siedzicie.

¹⁶⁴ Co się stało z wami, jednościowcy? Wy odkryliście chrzest w Imię Jezusa. Zrobiliście z tego doktrynę i oddzieliliście się od reszty, a Bóg się posunął dalej i zostawił was w tamtym miejscu. Prawda.

¹⁶⁵ Co się stało z wami, zbory Boże, stary soborze generalny? Zrobiliście z siebie organizację, a Bóg posunął się dalej i zostawił was w tym miejscu. A teraz nie jesteście niczym innym niż zimną, formalną grupą, tak jak ci pozostali.

A Słup Ognia porusza się dalej. Alleluja!

. . . *wszystkie stoły są pełne wymiocin* . . .

¹⁶⁶ Patrzcie na Wieczerzę Pańską. Więc, oni nawet . . . ja byłem w miejscu, gdzie oni brali stary bochenek chleba. A ten chleb powinien być upieczony z niekwaszonego chleba. I oni rozdają go grzesznikom, palaczom papierosów, prostytutkom, nierządnicom, jak długo mają ich imiona w swojej księdze.

¹⁶⁷ A wy, baptyści, nazywacie to nawet „zamkniętą” wieczerzą. Więc, wy, baptyści trąbicie jeszcze trochę, Bóg wam zabierze wasz róg. To się dokładnie zgadza, nie będziecie już w stanie dać w niego. „Zamknięta” wieczerza, sami się oddzielacie, udajecie bardziej świętych niż jesteście.

Pamiętajcie, to jest świątynia baptystów. To jest to, co macie, swoją zorganizowaliście. „Och”, ty powiesz: „my nie jesteśmy organizacją”. Tak, jesteście. Pewnie, że jesteście. Ty powiesz: „My jesteśmy społecznością”. Tak, zgadzacie się z każdym, kto wchodzi przez te drzwi i naucza tak, jak wy wierzyacie. Lecz ten, wy—wy go nie wyrzucicie, lecz wy go wykluczycie z waszego braterstwa. To się dokładnie zgadza. Och, wy macie swój sposób robienia tego. Tak samo Bóg ma swój sposób robienia tego. Lecz Kościół Boży pójdzie naprzód. Słup Ognia się nie zatrzyma ze względu na to.

. . . wszystkie stoły są pełne wymiocin . . .

¹⁶⁸ Teraz słuchajcie. Więc to wami przez chwilę wstrząśnie. Posłuchajcie. Ja będę czytał Słowo. Kto to był? Prorok Izajasz.

. . . wszystkie stoły są pełne wymiocin . . . więc tam nie ma nic czystego, po prostu bezpardonowa walka.

¹⁶⁹ Przychodzą do kościoła: ostrzyżone kobiety, z krótko obciętymi włosami, noszą szorty, wychodzą i patrzą na mężczyzn, idących ulicą; koszących trawniki, młode dziewczyny chcą usłyszeć, jak ktoś gwizdże na nie jak na buldoga lub na wilczura, cokolwiek to jest, wiecie: „Fiu-fiu!” Och, ty myślisz, że jesteś słodka, prawda?

¹⁷⁰ A wy, mężczyźni, chodźcie po ulicach z cygarem w ustach i macie urządzić diakona. Wyglądasz jak pozbawiony rogów wół z Teksasu. A potem myślisz, że jesteś kimś. To się dokładnie zgadza. Nic dziwnego, że wszystkie stoły... Wchodzisz i przyjmujesz wieczerzę, i zachowujesz się jakbyś był kimś, i oszukujesz, kradniesz, i kłamiesz przez cały tydzień. Co się z tobą dzieje?

. . . wszystkie stoły są pełne wymiocin . . .

¹⁷¹ „Och, ja przyjmuję Wieczerzę Pańską. Pewnie, my to robimy w naszym kościele. Jezus powiedział, że On nas wzbudzi w ostatecznych dniach, jeżeli przyjmujemy Wieczerzę Pańską”.

¹⁷² Ale: „Ten, kto je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając Ciała Pańskiego. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a wielu umarło”, stare, martwe, formalne kościoły. Duch Boży was opuścił. Nie ma tam więcej Słupa Ognia. Wy zaprzeczacie Bożemu uzdrowieniu. Wy zaprzeczacie zmartwychwstaniu.

¹⁷³ „Och”, wy mówicie: „och, On wstał z martwych, historycznie”. Więc, co z tym zrobicie, że On jest ten sam dzisiaj, skoro wstał z martwych? Wy mówicie: „Och, to nie jest tak”.

Więc, tutaj to macie. Wy przyjmujecie zmartwychwstanie tak, jak wam się podoba, a Bóg robi to w taki sposób, w jaki On chce to robić.

174 Jednak sprawa polega na tym, że Biblia tak mówi, wiemy, że to jest Prawdą, że On potwierdza Słowo. „I Rzeczy, które Ja czynię i wy będziecie robić to samo. A Ja będę z wami aż do skończenia świata”. „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Oto, co mówi Słowo.

175 Więc, co to jest sabat?

... wszystkie stoły są pełne wymiocin . . . ani jeden nie jest czysty.

Kogo on będzie nauczał poznania?

Nie świecka wiedza; duchowa wiedza!

Kogo on będzie nauczał poznania? . . . kogo on skłoni, żeby . . . rozumiał doktrynę?

176 „Och, błogosławię Boga, nasza organizacja w To nie wierzy. Oni by Tego nie przyjęli”. . . obchodzi w co wierzy twoja organizacja. Co Słowo Boże o tym mówi? „Och, więc, nasi pastory, wiesz, są wykształceni”. Och, pewnie. Oczywiście, oni mają tak dużo wykształcenia, że Boga zostawili na zewnątrz. Naprawdę, możesz podać im Słowo, a oni będą chodzić w kółko i mówić: „Więc, ja w To nie wierzę w taki sposób”. Och, ty maminsynku! Ja ci coś powiem.

177 Spójrz tutaj.

... który sprawi, że . . . poznają doktrynę? Ci, którzy są odstawieni od piersi i . . . ci, którzy są odstawieni od mleka i odstawieni od piersi.

178 Pewnego dnia przyszedł do mnie sąsiad. On powiedział: „Billy, pewien pastor z tutejszego miasta, najbardziej miła osoba, jaką w życiu widziałeś. . .” Mówił: „Siedzieliśmy z żoną w piżamach, około północy, i ten pastor wpadł, i on—on—on wypił z nami trochę kawy, potem poszedł do domu innego sąsiada i uścisnęli sobie ręce. Oni akurat mieli małą partyjkę gry w karty, a on usiadł i grał z nimi w karty”. Powiedział: „Och, to był najbardziej towarzyski facet, jakiego kiedykolwiek w życiu widziałeś”. Powiedział: „Och, my go miłujemy. Za nic nie chcielibyśmy go stracić”.

179 Stałem tam chwilę i myślałem sobie: „Czyżby?”

180 Powiedział: „Och, czy nie uważasz, że każdy kościół potrzebuje takiego człowieka?” Uch! Nie mogłem na to odpowiedzieć. On powiedział: „W innym miejscu”, powiedział: „oni tam mają takie piękne miejsce. Ten usługujący i jego żona, przemili ludzie, tak bardzo lubili się zajmować dziećmi, że założyli szkółkę Biblii”. I powiedział: „Oni tam mieli tyle, tam

była obfitość rzeczy dla małych dzieci”. Powiedział: „Och, on umie opowiadać małym dzieciom najróżniejsze historie”.

¹⁸¹ Powiedziałem: „To jest miłe. To jest strasznie miłe”.

¹⁸² Wróciłem. Ja właśnie przyjechałem z Kanady. Pomyślałem: „Jestem tutaj. Och! Ludzie... Co się ze mną dzieje? Ja czegoś takiego nie robię”. Poszedłem umyć mój samochód. Pomyślałem: „Boże, ja się starzeję i oto jestem. Ja walczyłem. Płakałem. Błagałem. I wszystko, co za to dostałem, to wielkie bluźnierstwa”.

¹⁸³ Niech tylko ktoś powie o tobie cokolwiek złego: „Och, święty pijak”, czy coś takiego.

¹⁸⁴ Myślałem o tym. I Głos przyszedł do mnie i powiedział: „To jest w porządku, jeśli tamci ludzie to czynią, lecz ja cię do tego nie powołałem, żebyś ty to robił. Ja cię powołałem, żebyś wziął Miecz i stanął tam, jak Jozue, i rzucił wyzwanie, bracie. Nawet się nie zadawaj z tym towarzystwem albo z jakąś kościelną organizacją, lecz rzuc wyzwanie diabłu. Stój na pierwszej linii, niech to, co dobre, będzie dobre, a to, co złe, złe. Głoś Słowo i znajdź tych, którzy mają wiarę, by Temu wierzyć. Zostaw to tam”.

¹⁸⁵ Pośpieszyłem się z tym autem, które cały czas myłem. Powiedziałem: „Dziękuję ci, Panie. Dziękuję ci, Panie”. Poczulem się wtedy dobrze. „To jest w porządku, Panie, będę tego trzymał jeszcze mocniej i chcę umrzeć, trzymając To w dłoni”.

...kogo Ja mogę skłonić, żeby zrozumiał doktrynę?
(Słuchajcie.)

...stoły są pełne wymiocin...

...tych, którzy są odstawieni od mleka i odstawieni od piersi.

Teraz patrzcie.

Bo przepis jako ten za—za przepisem, przepis za przepisem;... linia za linią; trochę tu, trochę tam:

Bo jękającymi się ustami i innymi językami Ja będę mówił do tego ludu.

Do kogo to jest powiedziane: To jest sabat, w którym wy dacie odpoczynek zmęczonemu;... to jest odświeżenie: a jednak oni nie chcieli słuchać.

Bo doszło do nich słowo PANA (Ktoś Je głosił.) przepis za przepisem, ...za przepisem; linia za linią, ...za linią; trochę tu i trochę tam; żeby oni mogli iść, upaść na wznak, potać się, wpaść w sidła i żeby zostali złapani.

¹⁸⁶ Czym jest Odpocznienie? Kiedy to Odpocznienie przyszło? Kiedy ludzie mówili innymi językami i mieli jękające się usta. Jękające się usta; oni nic nie mówili. Oni się jękali. Kiedy to

się wydarzyło? W Dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy przyszedł Duch Święty. Oto jest Odpocznienie: Duch Święty. Jezus powiedział: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście zmęczeni i obciążeni, a Ja wam dam Odpocznienie. Ja wam dam Życie, Życie Wieczne”, *Zoe*, własne Życie Boga. Bóg zstąpi do twego wnętrza i będzie częścią ciebie. On ci da narodzenie i uczyni z ciebie syna albo córkę.

¹⁸⁷ Teraz patrzcie. To było trzecie odpocznienie, jakie On dał. Pierwsze: Bóg je otrzymał po Swojej pracy. Drugie: Izrael je otrzymał w zakonie. Trzecie: Kościół Je otrzymał, jako część Boga.

¹⁸⁸ Trzy to jest liczba życia. Ilu z was to wie? Za każdym razem, gdy widzisz trójkę, to jest życie. Zauważcie, że kiedy Bóg stwarzał ziemię, trzeciego dnia pojawiło się życie. Ilu z was o tym wie? Trzeciego dnia. Życie pojawiło się w trzecim dniu stwarzania.

Trójca: Ojciec był nad ludem w Słupie Ognia; Syn był Człowiekiem, Który przemawiał do ludzi i przygotowywał ich; Duch Święty był trzecim stopniem, to był Duch Święty, Bóg w ludziach. Życie! Ojciec, Syn. . .

Odpocznienie Boga; odpocznienie Izraela; i odpocznienie Kościoła, przestrzeganie sabatu.

¹⁸⁹ Więc jeśli jeszcze nie otrzymałeś Ducha Świętego, nigdy nie wszedłeś do Bożego Odpocznienia. Nie musisz mówić: „Och, ja bym nie mógł. Chce mi się palić. Ja po prostu nie mogę tego robić; ja jestem chrześcijaninem. Ja naprawdę nie chcę pić, ale ja jestem chrześcijaninem. Ja po prostu nie mogę, nie chcę pić, lecz mimo to ja bym chciał”.

¹⁹⁰ Jeżeli pożądasz kobiet, jeżeli czynisz wszystkie te bezbożne rzeczy, to znaczy, że jeszcze nie trafiłeś na ten okres Odpocznienia. Nie wszedłeś do swojego Odpocznienia.

¹⁹¹ A kiedy wejdiesz do tego Odpocznienia, odpoczniesz od swoich ziemskich prac, tak jak Bóg odpoczął od Swoich. Dlaczego? Ty jesteś częścią Boga. Ty odpoczywasz, Wiecznie. Tutaj to macie. To jest Sabat. „Przyjdźcie do Mnie wy wszyscy, którzy pracujecie”.

Dzisiaj on wyznaczył pewien dzień, . . . po tak długim czasie, przez Dawida; . . . kiedy wy usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc.

¹⁹² Jeszcze tylko słówko albo dwa i będziemy kończyć.

Bo ten, który wszedł do odpocznienia Chrystusa, . . .

Przyjdźcie do mnie wy wszyscy, którzy jesteście spracowani i . . . obciążeni. . .

. . . ty odpocząłeś od swoich własnych dzieł jak Bóg od swoich, siódmego dnia.

Może w twoim przypadku to było w trzydziestym roku, w czterdziestym roku, czy w pięćdziesiątym roku życia, kiedykolwiek było. Ty odpocząłeś od swoich prac, tak jak Bóg odpoczął od Swoich, na Wieczność. Nie chcesz już więcej rzeczy tego świata. Świat jest dla ciebie martwy.

193 Teraz 11 werset, słuchajcie teraz uważnie.

Dlatego pracujmy, żebyśmy weszli do tego odpocznienia (nie tego, nie tego, tylko Tego), aby nikt nie upadł, idąc za tym samym przykładem niewiary.

194 Co to jest? Słup Ognia jest tutaj. Anioł Pański jest z nami. On czyni dokładnie te same rzeczy, o których mówił, że On je będzie czynił. A ludzie potykają się wokół tego i mówią: „Och, więc, ja myślę, że To jest w porządku. To jest całkiem dobre. Och, myślę, że To jest w porządku”. Bądź ostrożny, abyś nie wpadł w te same siła niewiary. Przyjmij To z całego serca.

195 Patrzcie.

Bo słowo Boże (nie doktryna kościoła), słowo Boże jest szybsze, mocniejsze, . . . ostrzejsze niż miecz obosieczny, (słuchajcie), przenikające nawet . . . rozdzielenia duszy, ducha, . . . stawów i szpiku, i . . . (słuchajcie), i jest zdolne rozsądzić zamiary i myśli serca.

Co to jest? Duch Święty może przyjść i powiedzieć: „Zrobiłeś taką-i-taką rzecz. I uczyniłeś to, i uczyniłeś tamto. Masz taki i taki rodzaj choroby. Jeśli to przyprowadzisz do porządku, wtedy to zrobisz”. Widzicie? Rozpoznaje myśli.

196 A ludzie mówią: „Co to jest? Więc, to jest mentalna telepatia. Więc, to jest . . . On jest wróżbitą”. Widzicie co mam na myśli? To jest ten zły, stary, cudzołożny świat, który nie zna Boga.

197 „Ono jest szybsze, bardziej rozmyślnie, mające więcej mocy niż obosieczny miecz i rozpoznaje myśli oraz intencje serca”.

Więc kto to jest, kto zna intencje serca? Bóg. Ty powiedziałeś: „Więc, Biblia mówi: ‘Boże Słowo’”. Boże Słowo jest Bogiem.

Na początku było Słowo, . . . Słowo było u Boga i Słowo było Bogiem.

A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami, . . .

198 Bóg rozeznaje myśli. Abraham był odwrócony tyłem, a— a więc Bóg był odwrócony tyłem do namiotu. A Sara się śmiała. I Bóg się odwrócił, i powiedział: „Dlaczego Sara się śmiała?” Ten, który Rozpoznaje myśli serca! Chcę, żeby to trochę wsiąkło.

199 Potem, gdy tego rodzaju usługa zostaje wzbudzona, którą Bóg obiecał na te ostateczne dni, co się stało? „Mentalna telepatia”.

200 Czy oni Samego Pana nie nazywali: „Belzebubem”? On powiedział: „Jeżeli oni nazwali Pana domu ‘Belzebubem’, o ileż bardziej będą nazywać tak Jego uczniów?”

²⁰¹ Miłuję was. Wygląda na to, że jesteście dostatecznie zainteresowani, bo nie potrzebujecie budynku z klimatyzowanym pomieszczeniem, żeby posłuchać Ewangelii. Jesteście wystarczająco głodni, by przyjść do takiego miejsca jak to. Bóg by nam nie pozwolił zbudować nic innego niż to. My to lubimy tak jak jest. Po prostu mała, stara chata, lecz my to lubimy tak jak jest. Bóg nie mieszka w przepychu. Bóg mieszka w pokorze. My to lubimy tak jak jest. My się cieszymy, że możemy przychodzić, i wy też, żeby siedzieć w takim miejscu jak to. Nieważne jak jest gorąco, jak bardzo się pociecie w nowych garniturach, w nowych sukienkach, to nie robi żadnej różnicy.

Ty słuchasz Wiecznego Życia, Słowa Bożego, które zna myśli twojego serca. Słup Ognia, który wisiał nad dziećmi Izraela, wisi tutaj dziś wieczorem. Mógłbym rzucić wyzwanie: nie ma człowieka, który by mógł tutaj stanąć, pod mocą Ducha Świętego, żeby Bóg go nie przejrzał i nie powiedział mu kim on jest. Tak jest. Tutaj to macie.

²⁰² Co To jest? Co To jest? To jest ten sam Duch, który prowadził Dzieci Izraela do odpocznienia, a oni upadli z powodu niewiary. Nie upadaj. To jest ostatnia szansa. Ojciec, Syn i Duch Święty, przez to przepływa Życie.

²⁰³ Usprawiedliwienie, Marcin Luter, to ciągle forma religii. Uświęcenie... Marcin Luter; John Wesley; chrzest Duchem Świętym, Życie. Usprawiedliwienie to uwierzenie; uświęcenie to oczyszczenie; Duch Święty to napelnienie, Życie. Nie w wieku luteran; oni To mieli w pewnej formie. Nie w wieku Wesleya; oni mieli To w pewnej formie. Lecz to jest wiek, kiedy przychodzi Duch Święty, Osobiście.

²⁰⁴ A jeśli wy Tego nie przyjęliście, jak wy możecie wierzyć w cuda? Bo trzeba mieć w sobie Boga, żeby wierzyć. Wy postępujecie jak Bóg. Wiecie jak Bóg. Myślicie jak Bóg. Biblia mówi, że jesteście małymi „bogami”, amatorami. Jezus tak powiedział. Bo wy jesteście częścią Boga.

Dokładnie tak samo ja jestem małym Branhamem, a wy jesteście małymi, kimkolwiek jesteście, ponieważ wasi rodzice tak się nazywają. Natura, jaką posiadacie, wynika z tego jacy są wasi rodzice, ponieważ wy jesteście z nich zrodzeni.

A powodem, dla którego wierzycie w Boga i wierzycie w cuda oraz znaki, i niezwykle czyny, jest to, że jesteście synami i córkami Boga. Otrzymaliście Życie. Życie przychodzi jako trzecie. W porządku.

²⁰⁵ Kiedy Jezus szedł na górę, wszędzie, gdzie szedł, zabierał Piotra, Jakuba i Jana, trzech świadków. Trzy to jest liczba Życia. Pojmujecie to? Miłość, radość, pokój.

²⁰⁶ Przejdźmy teraz szybko na koniec rozdziału i przeczytajmy to szybko.

Bo Słowo Boże jest szybsze, mocniejsze . . . niż miecz obosieczny, . . . i nawet rozpoznaje intencje serca.

I nie ma stworzenia, które nie byłoby zmanifestowane przed jego oczyma: ale wszystko jest . . . odsłonięte przed oczyma tego, przed którym musimy zdać sprawę.

²⁰⁷ Bracie, żadna mucha nie mogłaby usiąść na skrzynce pocztowej bez Jego wiedzy. „Wszystko jest odkryte”. Bracie, On wie o wszystkim, co kiedykolwiek zrobiłeś, o wszystkim, o czym kiedykolwiek pomyślałeś. On właśnie taki jest. My w Niego w ten sposób wierzymy.

A kiedy Bóg przychodzi do naszego wnętrza i umieszcza nas w Kościele, wtedy On umieszcza dary i inne rzeczy w Kościele, aby Jego Istota działała. Jeśli Bóg jest tym nieskończonym Bogiem, to On uzdrowia chorych. On może wzbudzać martwych. On może oczyszczać trędowatych, przywracać ślepych wzrok. On może dawać wizje. On może czynić wszelkiego rodzaju rzeczy, działając przez Swój Kościół, ponieważ to jest Bóg w tobie. Taki jest Kościół.

²⁰⁸ Jak się ten kościół staje Kościołem, przez przyłączenie się do Niego? Nie, panowie. Przez uściśnięcie ręki? Nie, panowie. Przez chrzest wodny? Nie, panowie. Przez członkostwo? Nie, panowie. Jak możesz się Tam znaleźć? „Bo przez jednego Ducha my wszyscy jesteśmy ochrzczeni w jedno Ciało”. Tutaj to macie.

²⁰⁹ Rzymian 8:1.

Dlatego teraz nie ma żadnego potępienia . . .

„Żadnego ziemskiego potępienia”. Oni nie mogą cię o nic oskarżyć.

Nie ma . . . żadnego potępienia dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, lecz według Ducha.

²¹⁰ Tutaj to macie. Tak możesz ocenić swoje chrześcijaństwo. To jest sposób, w jaki możesz się dowiedzieć czy już wszedłeś do tego Odpocznienia, świat ci już więcej nie przeszkadza. Pewnie. Widzisz go i odchodzisz od niego. Ty masz coś lepszego, o czym możesz myśleć. Tutaj to macie: „Żadnego potępienia”. W taki sposób dostajemy się do tego Ciała.

²¹¹ I ty jesteś bezpieczny: „Na zawsze”. Biblia tak mówi. Spójrzcie tu, w Liście do Hebrajczyków, 10 rozdział. On powiedział:

Bo tam, gdzie są składane ofiary z wołów, każdego roku grzech był przypominany.

Ale ten człowiek, . . . przez jedną ofiarę . . .

Niech będzie błogosławione Jego święte Imię!

Bo przez jedną ofiarę on raz na zawsze uczynił doskonałymi . . .

²¹² Alleluja! Nie do następnego przebudzenia, lecz *na zawsze*. „Stare rzeczy przeminęły; i wszystko stało się nowe”. My kroczymy w Świecie, w cudownym Świecie. Ptaki śpiewają inaczej.

²¹³ Siedzę tutaj, patrzę na tę alkoholiczkę, myślę, że to było jakieś pięć lat temu. Rosella, zezowaty nietoperz, włóczy się ulicami Chicago, pijana, zatacza się, spróbowała każdego rodzaju grzechu, jaki tam był dostępny, picie i wszystko co tylko możliwe. I pewnego wieczoru Duch Święty, który był szybszy i skuteczniejszy niż miecz obosieczny, powiedział: „Kobieto, ty jesteś alkoholiczką”. Alleluja! Jeżeli to nie jest ten sam Bóg, który był kiedyś, który wiedział, że Sara się śmiała, za Nim, to ja nie wiem kim On jest.

²¹⁴ Tam, na widowni, skierował się do jeszcze jednej kobiety na zgromadzeniu, ona wyszła i przyprowadziła kogoś, powiedział: „Ty jesteś uzależniona od narkotyków”. Jak On rozpoznaje myśli umysłu!

²¹⁵ I tam siedzieli wielcy, arystokratyczni usługujący, ci, którzy podróżowali z ewangelią po całym świecie, z założonymi rękami, w sportowych koszulkach, myśleli, że my ich nie poznaliśmy, że mogą się wmieszać w zgromadzenie takie jak to i Bóg nie objawi kim oni są. Siedzieli tam, wyglądając inaczej niż zwykle, jakby byli kimś innym. Lecz Duch Święty wiedział kim oni są. I oni tam siedzieli, myśląc w swoich sercach, że To jest mentalna telepatia. Nie wiedzą o Bogu więcej niż Hotentot o egipskiej nocy. Tak jest. Oni Go znają według litery, lecz nie według Ducha. „Litera zabija, lecz Duch daje Życie”. To jest to. To jest ta myśl. „Szybsze i mocniejsze niż miecz obosieczny, Rozpoznające myśli serca”.

²¹⁶ Słuchajcie. Patrzenie.

Tak samo nie ma żadnego stworzenia, które nie jest zmanifestowane przed jego oczyma: ale wszystko jest obnażone i otwarte przed jego oczyma dla tego . . . przed którym musimy zdać sprawę.

Więc widząc, że mamy wielkiego arcykapłana . . . (Słuchajcie teraz; do chorych.) . . . który poszedł do niebios, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno naszego wyznania.

²¹⁷ „Trzymać się mocno”, to nie znaczy, że ty tylko składasz dalej świadectwo. Jeśli ty nie żyjesz tym życiem, to nie trzymasz się tego mocno; żyjesz w obłudny sposób. Ty jesteś . . . Ty lepiej wyjdź na zewnątrz i mów po prostu, że jesteś grzesznikiem, i zapomnij o tym. Nie wyznawaj chrześcijaństwa, żyjąc inaczej; bo wtedy jesteś największym kamieniem obrażenia, jaki kiedykolwiek był na świecie. Jeśli jesteś grzesznikiem, przyznaj się do tego, idź i pojednaj się z Bogiem. Jeśli jesteś chrześcijaninem, trzymaj się mocno swojego wyznania, zostań tam.

218 Zauważcie teraz to. Chcę przez to przejść, zanim się rozejdziemy.

Bo my nie mamy arcykapłana, który nie może być dotknięty poczuciem naszej słabości; ale on był we wszystkim kuszony tak jak . . . my jesteśmy, mimo to, bez grzechu.

Śluchajcie.

Dlatego przyjdźmy śmiało do tronu łaski, żebyśmy mogli dostąpić miłosierdzia i znaleźć łaskę, i pomoc w czasie potrzeby.

Niech będzie błogosławione Imię Boga!

219 Śluchajcie, baptyści, prezbiterianie, luteranie. Zadacie mi to pytanie: „Abraham uwierzył Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość”. Wiem. To jest to, do czego zawsze dążycie. To prawda. „Co może człowiek uczynić więcej niż uwierzyć Bogu?” To się dokładnie zgadza. To jest wszystko, co on może zrobić. Lecz kiedy Bóg rozpoznaje tę wiarę, On daje ci Ducha Świętego.

220 „Więc co mam robić, Bracie Branham? Krzyczeć?” Niekoniecznie. „Czy ja mam mówić językami?” Niekoniecznie. Ty możesz krzyczeć i mówić językami, jedno i drugie, i ciągle żyć jak—jak poganin, i ciągle pożądać kobiet. Ty możesz nadal palić i pić, i wszystko inne. Widziałem ludzi mówiących językami, a potem prowadzili jakiś najbrudniejszy, najbardziej nieuczciwy interes, jaki ja w życiu widziałem. Widziałem jak krzyczą i płaczą krokodylimi łzami, a kradną wszystko czego się dotkną. Widziałem jak oni idą i za każdym razem, kiedy jakaś dziewczyna idzie ulicą, odwracają się. A-ha. To jest najlepszy dowód, że Tego nie masz. Tak jest.

221 Lecz, bracie, kiedy przeszedłeś ze śmierci do Życia, wszystkie te rzeczy stają się martwe, a ty jesteś nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie. Kiedy widzisz coś złego, modlisz się w tej sprawie: „Boże, bądź miłościw”. A kiedy widzisz problemy, zamiast iść i rozgadać to wszystkim, i usiłować pogorszyć sprawę, starasz się dotrzeć do tej osoby, i wyjaśnić to, i to natychmiast uciszyć. To jest Duch Boży w tobie.

222 Co, jeśli ty popełnisz błąd? Ty jesteś na to narażony. Jeśli popełnisz błąd, to szybko go naprawisz. „Nie pozwólcie, aby słońce zaszło nad waszym gniewem”. Oto jak poznasz czy ty przeszedłeś ze śmierci do Życia, ty masz miłość, pokój, radość, wytrwałość, dobroć, delikatność, cierpliwość. My mamy Najwyższego Kapłana, który siedzi w Niebie i jest gotowy, żeby się wstawiać za nami na podstawie naszego wyznania. Co to jest? To jest wtedy, gdy Jezus wrócił do Logos, do tego Słupa Ognia, który prowadził dzieci Izraela, siedzi w Obecności tych wielkich, tęczowych źródeł Światła, które wyszły, siedem doskonałych Duchów, doskonały Duch miłości.

223 Zwróćcie teraz uwagę. Pierwsze, to jest *doskonała* miłość, to jest Boża miłość, czysta i niesfałszowana. Potem, tam jest następna miłość *fileo*, to jest miłość, jaką masz do żony i dzieci. Potem, jeden stopień niżej, jest miłość *pożądliva*. Potem jest miłość *bezbożna*. Potem to schodzi na dół do *nieczystości* i z tego się robi perwersja, coraz gorsza perwersja.

224 I wszystko co miało początek, ma koniec. I to wszystko zostanie po prostu zabrane i nie będzie się tego wspominać, wcale, i pewnego dnia to wróci do doskonałości. A jedyny sposób... Nie możesz się tam zatrzymać w połowie drogi, a jednocześnie dojść *tutaj*. Musisz w tym być przez całą drogę, ufając, odpoczywając zupełnie w zbawieniu, które Jezus Chrystus ci dał przez wiarę.

225 To jest Duch uczciwości, który pochodzi od Boga. To jest to źródło, Boże źródło. To jest uczciwość. Potem jest człowiek, który spełnia „dobre uczynki” dla swojego sąsiada. Następny jest taki facet: „musisz na niego uważać”. Potem jest taki facet: „on jest złodziejem”. Potem jest taki facet: „on jest mordercą”, uważaj. Widzicie jak to jest coraz bardziej zniekształcane? Ale wszystkie te rzeczy mówią o tym prawdziwym.

226 Ja tak mówię. Za każdym razem, gdy widzisz kogoś, kto jest... Widzisz dwoje kochających się ludzi, idących ulicą, może oni mają po osiemdziesiąt lat. To tylko mówi o tym, że w Niebie jest jakaś młoda para, która ich reprezentuje, w Niebie. „Jeśli ten ziemski namiot się rozpadnie, my mamy jeszcze jeden, Tam”.

227 Kiedy widzisz człowieka, który oszukuje, kradnie, kłamie, to pamiętaj, jego dział czeka na niego w piekle, w miejscu, gdzie będzie dręczony w Obecności Boga i świętych Aniołów, ogniem i siarką. On będzie tam dręczony. Nie wiecznie, on nie może być wiecznie dręczony, na wieki nie znaczy wiecznie. Wieczność to jest na zawsze, Wieczność jest... nie ma początku ani końca. Ale *na wieki* oznacza „pewien odcinek czasu”. Biblia mówi: „Na wieki i”, spójnik: „na wieki”. Jonasz powiedział, że on był w brzuchu wieloryba „przez wieki”. To jest pewien odcinek czasu.

228 Ale patrzcie, jest tylko jedno Wieczne Życie, a to jest Bóg. A jeśli ty będziesz wiecznie dręczony i nigdy nie możesz umrzeć, to ty masz Wieczne Życie. Nie możesz być wiecznie dręczony... Możesz być dręczony przez sto milionów lat, w ogniu i w siarce, w Obecności Boga i świętych Aniołów. Ja nie wiem jak długo to ma trwać. Ale w końcu to musi się skończyć, ponieważ to miało początek. I tylko Bóg ma Życie Wieczne. „Ten, kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał”, nie ma życia *na wieki*: „on ma Życie Wieczne”. To Życie, które się zaczęło, a nie to *tutaj*. Lecz to, które jest Tam, w górze, Wieczne Życie, *Zoe*, Boże, Własne Życie, zstępuje i mieszka w człowieku, i on jest Wieczny razem z Bogiem, i nie może umrzeć. Oto, co mówi Słowo.

229 Pomyślcie o tym tylko. Czy są dwa rodzaje Wiecznego Życia? Nie możecie tak powiedzieć, prawda? Jest jedno Wieczne Życie i to jest Życie Boga. Ten drugi rodzaj życia, nie ważne co to jest, on ma koniec. I wszystko, co miało początek, ma koniec. Ale wszystko, co nie miało początku, nie ma końca. I Bóg powiedział, że On nam da Wieczne Życie, bez początku, bo my zostaliśmy uczynieni Jego częścią. A tak naprawdę, to Życie, które jest w nas, nie było tu przyniesione przez ludzką naturę. Natura dała nam ducha, ale ten duch umarł, a my mamy Ducha Bożego. Chwała Bogu!

230 Czy Bóg był człowiekiem? Oczywiście. „Uczynimy człowieka na Nasz Własny obraz”. Kim był Bóg? Teofanią, ciałem. I człowiek został tam tak stworzony i postawiony nad ogrodem. Ale nie było człowieka do uprawiania ziemi, który miał zmysły. Potem On stworzył człowieka z prochu ziemi, życie zwierzęce, i ten człowiek uprawiał ziemię. I człowiek upadł przez grzech. Dokładnie. A Bóg, Teofania, zstąpił i stał się ciałem, i mieszkał między nami, aby odkupić człowieka.

231 Więc ty nic nie możesz zrobić. Jesteś grzesznikiem od początku. Zostałeś ukształtowany w nieprawości. Urodziłeś się w grzechu, przyszedłeś na świat mówiąc kłamstwo. Urodziłeś się tutaj, na tym świecie, przez seksualną pożałliwość twojego ojca i twojej matki. I ty jesteś po prostu tak bardzo skazany na piekło, jak tylko możesz być, mnie nie obchodzi co ty robisz. Ty możesz nie kłamać, nie kraść; możesz zachowywać każde przykazanie i wszystko inne; i wleczysz do piekła tak jak jaskółka do swojego gniazda. Ale jedynym sposobem, w jaki ty możesz żyć jeszcze raz, jest przyjęcie Ducha Świętego, Bożego, Wiecznego Życia.

232 Co uczyniło cię tym, kim jesteś? Na początku, kiedy Duch Święty unosił się nad ziemią, nie było niczego oprócz erupcji wulkanicznych. Wtedy wyszedł z ziemi mały, wielkanocny kwiatek. Bóg powiedział: „To wygląda ślicznie. Po prostu unosił się dalej”. Pojawiły się kwiaty. Pojawiła się trawa. Pojawiły się drzewa. Ptaki wyfrunęły z prochu. Pojawiły się zwierzęta. Pojawił się człowiek.

233 Więc, jak to się stało? Przez powiew Ducha Świętego, który zebrał te materiały razem, potas, wapń; stwarzając kwiaty, stwarzając zwierzęta, stwarzając ciebie.

234 A teraz masz wolny wybór. Bóg powiał do ciebie znowu i powiedział: „Słyszysz Mój Głos? Nie zatwardzaj swojego serca jak za dni prowokacji”. On tu zstępuje i głosi Słowo.

„Ewangelia, która im była głoszona, nie była . . . nie wierzyli w To, więc To im nic nie pomogło”. Oni To usłyszeli, lecz oni w To nie wierzyli.

235 Bóg zstąpił. On im pokazał Słup Ognia. Pokazywał przez Swojego proroka, przez znaki i cuda, że On był z nim. Oni w To nie wierzyli. Och, oni lubili widzieć cuda. Lubili słuchać

proroka. Lecz jeśli chodzi o wiarę, to oni w To nie wierzyli. Ich życie udowadnia, że nie wierzyli.

²³⁶ „Więc”, On powiedział: „nie popadajcie w ten sam przykład niewiary”. Bowiem w tych ostatecznych dniach, dla kościoła z pogan, Bóg się pojawił jeszcze raz; te same znaki, te same cuda, ten sam Słup Ognia, potwierdzony, udowodniony. Nie zatwardzajmy serc i nie wpadajmy w to stare pokuszenie niewiary, bo zgnijemy na ziemi i tak się to skończy.

²³⁷ A kiedy Duch Święty puka do twojego serca: [Brat Branham puka w kazalnicę—wyd.] „Po tak długim czasie, gdy usłyszycie Mój Głos, nie zatwardzajcie serc”. Mówi: „Moje Dziecko, to jest Prawda”. Nie patrz na posłańca. Słuchaj Przesłania. Uwierz w To. „Nie zatwardzaj swojego serca, jak podczas prowokacji”.

²³⁸ Kiedy on słyszy Twój Głos: „Nie zatwardzaj serca”. Potem mówisz: „Tak, Panie, ja wierzę”. Potem wchodzisz do Życia, Duch Święty wchodzi do ciebie. Twój stary duch umiera, ten, który sprawia, że pożądasz, nienawidzisz, sprawia złośliwość, wrogość i—i nienawiść, i wszystkie te rzeczy, to umiera. A ty się stajesz pełen miłości, radości, pokoju, odpoczywasz. Bez względu na to jak wieją wiatry, wszystko jest w porządku.

Moja kotwica trzyma za zasłoną;
Poprzez każdy silny sztorm,
Moja kotwica trzyma za zasłoną.

Gdyż na Chrystusie, tej mocnej Skale, stoję;
Wszystkie inne grunty są grząskim piaskiem.

²³⁹ Tutaj to macie. Tak jak Eddie Perronet napisał w tej słynnej pieśni. Wszystkie inne grunty, wszystkie denominacje, wszystkie kredo, wszystkie doktryny, przeminą. Chrystus!

Ty powiesz: „Więc, ja znam Biblię”. Lecz nie masz Życia przez poznanie Biblii.

„Znam mój katechizm”. Nie masz Życia przez poznanie katechizmu.

„Więc, ja jestem chrześcijaninem”. Nie masz Życia przez wyznawanie chrześcijaństwa.

²⁴⁰ Masz Życie przez to, że Go znasz. Znając Go, masz Życie. „Potem wchodzisz do Jego Odpocznienia. Ty odpoczywasz od swojej pracy, tak jak Bóg odpoczął od Swojej”. Zostałeś uczyniony synem Bożym, częścią Boga. I jeśli ten—jeśli ten Duch Święty stara się o ciebie, ty to odwzajemniasz i mówisz: „Tak, Panie” albo gruchasz.

²⁴¹ Grucha: „Chodźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni. Ja wam dam Odpocznienie”.

²⁴² A ty mówisz: „Ach, ja jestem młody. Ja mam. . . Och, mój pastor nie. . . To wszystko, ja muszę zrobić. . .” Widzisz? Ty Tego nigdy nie znajdziesz.

243 Lecz kiedy powiesz: „Tak, mój Panie. Słyszę Twój Głos. Ja nie zatwardzam serca. Mnie to nie obchodzi, Panie, To jest twoje Słowo i ja Ci wierzę. Weź mnie, Jezu: ‘Tak jakim jest, bez jakiegokolwiek wymówki, lecz Twoja Krew została za mnie przelana. I ja obiecuję, że „będę wierzył”. O, Baranku Boży, przychodź”. Połóż ręce na Jego umierającą głowę i powiedz: „Panie, jestem grzesznikiem i Ty mnie zawołałeś”.

244 „Wszyscy, których Ojciec Mi dał, przyjdą do Mnie i Ja go wzbudzę w dniach ostatecznych”.

245 „Tak, Panie, przychodzę. Ja nie zatwardzam serca, tak jak oni to zrobili podczas prowokacji, ja naprawdę wierzę”.

246 Co On potem robi? On daje ci Swoje Życie, *Zoe*, Życie Wieczne. A jeśli Bóg mógł nas wzbudzić z prochu ziemi, skąd pochodzimy . . . Czy my wyszliśmy z prochu? Wszystko, co widzisz, wyszło z prochu. A jeśli Bóg mógł mnie uczynić tym, czym jestem dzisiaj, gdzie ja nie miałem żadnego wyboru; tylko dlatego, że On miał pragnienie mnie stworzyć i dać mi możliwość spotkania się z Golgotą, i podjąć decyzję; i ja podjąłem decyzję, i uwierzyłem w Niego; o ileż bardziej On mnie wzbudził! Jeżeli On mnie uczynił tym, czym jestem, bez mojego wyboru, ja potem dokonałem wyboru i przyjąłem Go; kiedy On Sam położył Swoje ręce i przysiągł na Samego Siebie, że wzbudzi mnie w dniu ostatecznym. Ja będą odpoczywał w tej pewności.

247 Ja mam Odpocznienie, nie dlatego, że oddaję cześć w niedzielę, nie dlatego, że oddaję cześć w sabat. To nie ma z tym nic wspólnego. Ja oddaję cześć, bo wszedłem do Jego pokoju i Odpocznienia: pokój, odpocznienie, miłość, radość. Niech sztormy uderzają; moja kotwica trzyma.

248 Czy masz to przeżycie dzisiaj wieczorem, mój przyjacielu, który tu siedzisz, w tej gorącej świątyni? Ty nie przyszedłeś po to, żeby mnie słuchać. Nie. Przyszedłeś tu, żeby słuchać Słowa. Słuchaj, mój przyjacielu.

249 Zatem, jeżeli nie masz tego Odpocznienia, możesz Je znaleźć właśnie teraz. Nie musisz podchodzić tutaj, do ołtarza. Siedź dokładnie tam, gdzie jesteś. Bądź szczery i powiedz: „Chryste, po prostu mów do mojego serca. Wiem, że jest gorąco. Ja jestem— ja jestem cały zgrzany, spocony. Jest okropnie. Lecz, Panie, naprawdę, może będę się pocił w bólu, to będzie gorsze, zanim nastanie poranek”.

I może lekarz potrząśnie głową, powie: „To jest atak serca. On nie żyje”. Co wtedy?

250 Co wtedy? Kiedy ta wielka Księga zostanie otwarta, co wtedy? Słyszeliście tę pieśń *Co Wtedy?* „Kiedy ci, którzy odrzucili to Przesłanie, zostaną poproszeni o podanie powodu, co wtedy?” Co wtedy? Pomyśl teraz o tym naprawdę głęboko.

251 Gdy pochylamy nasze głowy, pomyśl o tym.

Kiedy ci, którzy odrzucają to Przesłanie dzisiaj
wieczorem,
Zostaną zapytani dlaczego—Co wtedy?

Co wtedy? Co wtedy?
Kiedy Pan otworzy Księgę, co wtedy?
Kiedy ci, którzy odrzucają to Przesłanie dzisiaj
wieczorem,
Zostaną zapytani dlaczego—Co wtedy?

²⁵² Niebiański Ojciec, to wszystko jest teraz w Twoich rękach. Tutaj, przed tymi ludźmi, leży prawdziwy Sabat. Tutaj jest Anioł Boży, który przez ostatnich kilka lat grzmiał dookoła świata. Krytycy i wszyscy inni próbowali To potępić. Ale za każdym razem udowadniałeś, że to Ty Sam jesteś Bogiem.

²⁵³ Naukowy świat, kościelny świat; czy oni są ślepi, Panie? Może jest tutaj dziś wieczorem ktoś, kto chciałby otrzymać wzrok, żeby iść do przodu i nie kusić Boga, tak jak za dni prowokacji; nie próbuj Go kusić przez to, że będziesz dobry w niedzielę, albo że będziesz przestrzegał jakiegoś dnia, albo jakiegoś kredo, albo że należysz do jakiegoś kościoła. Ale czy chciałbyś wyjść i zostać obrzezanym w sercu, i przyjąć Ducha Świętego. I oni Go pragną. Teraz, przez wiarę, próbują przyjąć Go do swoich serc. Oni próbują znaleźć łaskę u Ciebie, Panie.

²⁵⁴ Och, oni mogli mówić językami. Oni mogli krzyczeć. Oni mają ciągle ten sam stary charakter. Oni mają ciągle tę samą złośliwość. Oni ciągle paplają, mówią i czynią rzeczy, których nie powinni czynić. Oni tego nie chcą, Panie. Co wtedy, kiedy ta wielka Księga zostanie otwarta, która mówi: „Tacy nie wejdą do Królestwa”? „Dlatego bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz, w Niebie, jest doskonali”. Nic innego tam nie wejdzie. Czy oni dziś wieczorem zupełnie ufają ukrzyżowanemu? Jeżeli nie, Panie, to niechby mogli właśnie teraz powiedzieć to jedno, Wieczne: „tak”.

²⁵⁵ Powiedzcie: „Panie, ja . . . To nie jest emocja, lecz ja po prostu czuję Coś głęboko, w sercu, i to Coś mi mówi: ‘Mogę to zrobić właśnie teraz, dzięki Twojej łasce’. I ja teraz przyjmuję Ciebie jako mojego osobistego Zbawiciela. Odrzucam wszystkie rzeczy tego świata i pragnę wejść do Twojego Odpocznienia. I wierzę, że robię to właśnie teraz. Wierzę, że Duch Święty prowadzi mnie właśnie do tego miejsca”.

²⁵⁶ Podczas gdy każda głowa jest pochylona. Czy ktoś się właśnie teraz czuje w ten sposób? Podnieś rękę: „Duch Święty teraz prowadzi mnie do tego miejsca, gdzie już nie będę więcej paplał”. Niech cię Bóg błogosławi. „Nie będę czynił tych rzeczy. Mój zły charakter przeminął. Od teraz mogę żyć w pokoju, w radości i w cierpliwości. Wierzę, że Bóg do mnie właśnie teraz mówi, że ja to mogę robić od tej godziny dzięki Jego łasce”. Czy moglibyście podnieść ręce? Niech cię Bóg błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi, młoda damo. Ktoś jeszcze? „Ja teraz wierzę”.

257 Nie kuś Go jak podczas prowokacji. Nie myśl, że to jest dlatego, że chodzimy w niedzielę do kościoła, albo że przestrzegamy sabatu. Paweł powiedział: „Wy, którzy przestrzegacie dni, miesięcy i tak dalej, boję się o was. Zakon, będąc cieniem dobrych rzeczy, które miały przyjść i nie będąc samym obrazem rzeczy, nie może uczynić czciciela doskonałym”. Lecz Chrystus czyni cię doskonałym, doskonałym w Bożych oczach. On zabiera twój grzech, zabiera twoje potępienie, a daje ci Swoją miłość i radość.

258 Czy zechcesz teraz wejść do Odpocznienia? Niech ktoś jeszcze podniesie rękę i powie: „Ja to uczyniłem”. Niech cię Bóg błogosławi, młoda damo, tutaj po mojej lewej stronie. Niech Bóg błogosławi tego mężczyznę, siedzącego po mojej prawej stronie. Wchodząc do Jego Odpocznienia, pomyśl o tym właśnie teraz.

259 Pomódl się: „Taki jaki jestem, Panie, bez jakiegokolwiek wymówki; ja nie jestem dobry. Nie mam nic, co mógłbym Ci zaoferować, tylko moje stare, zużyte, grzeszne życie. Czy Ty mnie przyjmiesz? Obmyjesz? Uwolnisz? Bo ja obiecałem, że będę wierzył. O, Baranku Boży, przychodzę. Teraz przychodzę, wierząc, że przeszedłem ze śmierci do Życia. Ponieważ właśnie tutaj, na moim miejscu, przyjąłem Ciebie jako mojego Zbawiciela i odczuwam pokój w sercu”.

260 Pięć osób podniosło ręce. Czy jest jeszcze ktoś, kto tak to czuje i podniesie rękę? Jeśli nie jesteś chrześcijaninem, przyjmij Go teraz.

261 Jeżeli wyznajesz, że jesteś chrześcijaninem i nie byłeś taki, to dalej jesteś grzesznikiem, nie ważne jakie życie ty—ty prowadziłeś albo jak ty się próbujesz zmuszać. To, co ty robisz, nie jest przyjmowane. Chodzi o to, co On uczynił. Twoja własna sprawiedliwość nie będzie przyjęta. Jeżeli przestaniesz palić tylko dlatego, że powiesz: „Więc, lepiej przestanę palić, ponieważ wyznaję chrześcijaństwo”, Bóg tego nie przyjmuje. Jeżeli przestajesz pożądać kobiet tylko dlatego, że zmuszasz się, żeby to robić, Bóg tego nie przyjmie. To jest coś, co ty czynisz. To są uczynki. Lecz właśnie łaska cię zbawia. Czy Bóg przyszedł do ciebie i zabrał od ciebie całą tę rzecz? To jest coś innego.

262 Mówisz: „Przyłączyłem się do zboru, więc musiałem przestać te rzeczy robić”. Bóg tego nie przyjął, ty nic nie możesz zaoferować. On przyjmuje tylko to, co Chrystus daje. On daje ci Życie Wieczne i zabiera te rzeczy od ciebie. Czy ty To przyjmiesz?

... na wzburzoną, dziką morza trwam,
Chodź i zakotwicz duszę w niebiańskim
odpocznieniu,
I powiedz: „Mój ukochany jest mój”.

Moja dusza jest zakotwiczona . . .

W porządku, możesz podnieść głowę. Przesłanie się teraz zakończyło. Uwielbiajmy go teraz tylko.

Nie będę więcej żeglował na wzburzonym
morzu;
Ta burza może przejść przez dzikie, burzliwe
głębiny,
W Jezusie jestem na zawsze bezpieczny.

²⁶³ Teraz wszyscy oddajmy cześć.


Moja dusza jest zakotwiczona w niebiańskim
odpocznieniu, (Sabat.)
Nie będę więcej żeglował na wzburzonym
morzu;
Ta burza może przejść przez dzikie, burzliwe
głębiny,
W Jezusie jestem na zawsze bezpieczny.
Oświeć mnie . . .

Po prostu rozluźnij się. Zamknij oczy. Czujesz tego słodkiego
Ducha? To jest uwielbienie. Przesłanie się zakończyło. To jest
uwielbienie.

Niechaj Światło twej latarni oświeci mnie;
Och, oświeć mnie, O Panie, oświeć mnie,
Och, niechaj Światło twej latarni oświeci mnie.

²⁶⁴ Ilu z was czuje się naprawdę dobrze? Podnieś rękę. Ten
słodki, pokorny duch, to jest To.

By być jak Jezus, po prostu być jak Jezus,
Tego pragnę, by być jak On;
Przez życia troski, z ziemi do Chwały,
Proszę tylko, bym był jak . . .

Po prostu uwielbiajcie. 

57-0901E List Do Hebrajczyków, Rozdział Czwarty
Branham Tabernacle
Jeffersonville, Indiana USA

POLISH

©2024 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org